



W Wielkim Tygodniu, poprzedzającym Wielką Noc Żmartwychwstania, kierujemy do wszystkich naszych Czytelników wypływające z serc naszych życzenia wielu Łask Bożych oraz wszelkiej obfitości i pokoju (także bardzo słonecznego i ciepłego Śmigusa-Dyngusa)

Żespół Redakcyjny

Tradycje Wielkanocne

Wielkanoc. Jedne z najważniejszych świąt w naszej kulturze, nieodwołalnie związane z tradycją, obrzędami i obyczajami. Te ostatnie są bowiem dziełkiem, o które należy dbać i pielęgnować je. O tych, jakże ważnych elementach Świąt Wielkanocnych z całą pewnością nie zapomnieli zespoły folklorystyczne biorące udział w przeglądzie pt. "Wielkanoc w tradycji", jaki miał miejsce w Lipnie k/Lesna. Wśród

licznych grup przybyłych na spotkanie, nasz region zaprezentowany był przez Wisieloków z Szymanowa i Gołaszyniaków z Gołaszyna.

Występujący pod kierunkiem Grażyny Konopki – Wisielocy przedstawili ludowy zwyczaj "palenia żuru", upamiętniający wspaniałe tradycje naszych okolic.

Obrzęd palenia żuru polegał na tym, że w Wielki Czwartek zbierała się cała wieś, by spalić spożywany

Dokończenie str. 10

Wielkanoc za granicą

Jutrosin. Dwoje mieszkańców Jutrosina będzie miało okazję spędzić tegoroczne Święta Wielkanocne we Francji. 21 kwietnia br. wyjeżdżają do malowniczej miejscowości Potigny, położonej w departamencie Calvados w regionie Normandii północnej. Jutrosin już od kilku lat jest zaprzyjaźniony z tamtejszą gminą, dzięki czemu mogą być organizowane tego typu wyjazdy. Wzajemna współpraca ma bardzo szeroki zakres. Obej-

muje ona wymianę doświadczeń w różnych dziedzinach, a przede wszystkim, szkolnictwie.

Każdego roku odbywają się wzajemne odwiedziny. Również i w tym od 4 do 11 czerwca, dzieci z gminy Jutrosin będą przebywać we Francji. W lipcu natomiast rodziny francuskie przyjadą do Polski. Tego typu wymiany stały się już tradycją. Dzięki współpracy z gminą Potigny możliwe stały się

Dokończenie str. 10

Dzieci wyrodných rodziców

Wiosna już zawitała do starego parku otaczającego zabytkowy pałac w Łaszczynie. Kwitną zawiłce, starsze dziewczęta robią z nich bukiety. Grażyna Kośmider – dyrektor Pogotowia Opiekuńczego – jest przy huśtawkach; otoczona małuszkami, które właśnie wróciły z przedszkola.

- Pani dylekto!, niech mnie pani pohuśta – woła jedna z dziewczynek. Pani Grażyna sadza sobie na kolanach pięcioletniego Pawelka i opowiada:

- Chłopiec pochodzi z okolic Nowego Tomyśla. Wychowywał się w rodzinie nałogowych alkoholików, którzy się w ogóle nim nie zajmowali. Przez pięć lat, przez całe swoje życie przebywał wyłącznie w jednym pokoju, w kojcu pod nieczynnym telewizorem. Dziecko prawie nie umie chodzić. Kiedy go wyprowadzamy na spacer, bada teren, uczy się chodzić po trawie, po nierównościach. Jego rodzice doprowadzili już do śmierci jedno swoje dziecko – ośmioletni braciszek Pawelka umarł w zeszłym roku.

Pawelkowi również groziła śmierć, na szczęście w porę został uratowany. Kiedy trafił do Łaszczyna nie potrafił w ogóle jeść, nie przyjmował nawet ciepłego picia. Wszystko wskazuje na to, że przez cały czas był karmiony jedynie zimnym mlekiem. Wygląda na dwa latka, jest bardzo zaniedbany. Dopiero niedawno udało się go „doczyścić”. Miał odparzo-

Dokończenie str. 10



Radni poparli zarząd

Fot. T. Jarus

Sesja absolutoryjna

Bojanowo. W miniony piątek, 14 kwietnia po raz kolejny obradowali radni. Niewątpliwie głównym i najbardziej uroczystym akcentem sesji było jednogłośnie przyjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy Bojanowo. Burmistrz, Józef Zuter jako przedstawiciel Zarządu został obdarowany przez radnych i wszystkich zebranych okłaskami oraz kwiatami, a następnie podziękował współpracownikom, radnym, sołtysom i przewodniczącym Zarządów Osiedli za współdziałanie w zarządzaniu miastem i gminą. Dziękował za wszystkie opinie zarówno te pozytywne jak i negatywne. **-Kiedy coś kończymy, czujemy pewien niedosyt. Po pewnym czasie dochodzimy do wniosków, że można było inaczej i lepiej. Tego typu rozważania również uczą. Mam nadzieję, że nasza współpraca w tym roku również będzie owocna -** powiedział.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Adam Kotwa oraz burmistrz, Józef Zuter dokonali sprawozdania z prac i działań podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Wśród wielu poruszanych kwestii Burmistrz zwrócił także uwagę radnych na bulwersujący fakt samowolnego wycięcia znacznej ilości drzew w Gołaszynie, w związku z czym Zarząd powołał komisję mającą na celu zbadanie szkód.

Ponadto radni, 18 głosami przy 2 głosach wstrzymujących się przyjęli uchwałę o wydzierżawieniu działki położonej na terenie Boja-

nowa pod budowę stacji bazowej telefonii komórkowej PTK Centertel.

W interpelacjach, wolnych głosach i wnioskach poruszano wiele spraw m.in. za pośrednictwem radnego Jerzego Bobkiewicza mieszkańcy ul. Norwida zasygnalizowali fakt zalewania ich posesji w czasie deszczów, i pytali o szansę wybudowania kanalizacji. Burmistrz zapewnił, iż wniosek ten będzie rozpatrzony ale ze względów finansowych nie wiadomo kiedy. Mieszkańcy z ul. Norwida postanowili wziąć inicjatywę we własne ręce i wyrazili wolę wykopania rowu, który tymczasowo zlikwiduje ich problem. Na fakt zaprzestania robót przy remoncie nawierzchni boiska piłkarskiego na stadionie miejskim zwrócił uwagę radny Wojciech Kościński. Burmistrz poinformował, że nie wynika to z niczyjej opieszałości lecz, z warunków atmosferycznych, które powodują podmokłość terenu i uniemożliwiają podjęcie jakichkolwiek prac. Radny Andrzej Jankowiak natomiast spytał o kryteria rozpatrywania wniosków o przesunięcie terminów płatności podatku rolnego. Zapewniono, że są one takie same dla wszystkich; zarówno dla rolników posiadających małe arealy jak i dla tych, którzy gospodarują na większych ilościach gruntów.

Na zakończenie sesji Przewodniczący Zarządu Miasta i Gminy oraz Przewodniczący Rady Miejskiej złożyli życzenia z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych. (MG)

Wykład o sektach

W piątek 14 kwietnia ks. Paweł Maliński z Dominikańskiego Centrum Informacji o Sektach i Zagrożeniach Duchowych we Wrocławiu próbował odpowiedzieć na pytanie: **dlaczego ludzie odchodzą do sekt?** Za najważniejsze przyczyny uznał zaburzone więzi z innymi i brak prawdziwego doświadczenia Boga w życiu codziennym, co może dotyczyć również ludzi chodzących regularnie do kościoła; dalej ks. Maliński wymieniał ciągle doświadczenie zła w życiu i brak poczucia, że Bóg troszczy się o nas, liczenie tylko na własne siły, prowadzące do wewnętrznej szarpaniny i frustracji. Do sekt przekonują też poszukiwanie przyjaźni i wspólnoty wpisane w naturę każdego człowieka oraz obiecujące namowy znajomych.

Bohaterowi spotkania chodziło o ukazanie mechanizmu działania sekt. Zjawisko to, będące wyzwaniem dla kościoła, nie powinno spotykać się z postawą nienawistną czy pogardliwą, ma natomiast prowadzić do refleksji: jak to się dzieje, że ludzie nie otrzymują w kościele katolickim tego, co oferują im sekty?

Zainteresowanym problematyką oferowano książki dotyczące okultyzmu, magii i walki duchowej, szkodliwości Metody Silvy i podobnych, mających doskonalić ludzki umysł. (JS)

Szansa dla rolników

Rawicz. 13 kwietnia przedstawiciele Wielkopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodnicznej S.A. prezentowali swoją działalność w rawickim starostwie. W spotkaniu udział wzięli reprezentanci gmin, grup producentów warzyw z Bojanowa oraz Pakosławia, jak również indywidualni rolnicy, producenci warzyw. Omówiono ogólne warunki współpracy, procedurę organizacyjną i logistyczną - magazynową. Rolnicy dowiedzieli się, jakie warzywa uprawiać, by liczyć na ich zbyty za pośrednictwem tego rynku.

Spotkanie było wstępnym etapem współpracy, kolejnym będą organizowane przez WGRO SA szkolenia rolników indywidualnych i innych podmiotów gospodarczych. Informacje o zapotrzebowaniu w zakresie szkoleń będą dostarczane w najbliższym czasie gminom. (JS)

Narada sołtysów

Rawicz. Stan dróg, abonamenty telefoniczne, śmieci - to główne problemy, którymi zajmowano się na piątkowej naradzie w ratuszu. Prowadził ją sołtys Izbiec, Mieczysław Ptaszyński. Burmistrz Tadeusz Pawłowski poinformował o staraniach urzędu o środki z funduszu dotyczącego terenów wiejskich i miejskich do 7 tys. mieszkańców. Miałoby być one przeznaczone na sieci kanalizacyjne w Szymanowie i Sierakowie oraz budowę kolektora sanitarno - deszczowego w Sarnówce i drodze Kąty - Folwark - Rawicz. Co do tego ostatniego projektu gotowa jest pełna dokumentacja, zagwarantowany udział własny mieszkańców (który jest warunkiem uzyskania środków i w przypadku drogi, wynosi 10% kosztów inwestycji). Można więc praktycznie przystąpić do przetargu i realizacji. Sołtysi Dębna Polskiego i Żylic narzekali na zły stan dróg w ich sołectwach, wspominano o warunkach bieżącego utrzymania dróg polnych.

Ważnym punktem obrad

była kwestia opłat za abonament telefonów należących do sołtysów. Ustalono, że od maja lub czerwca wejdzie projekt zryczałtowanej miesięcznej diety dla sołtysów, której część będzie pokrywała koszty rozmów służbowych i będzie ona mieścić się w granicach tegoż abonamentu. Wiele osób miało wątpliwości co do sposobu i trybu przeprowadzania kolczykowania bydła - w tej sprawie obiecano pisemne wyjaśnienia dla każdego sołectwa. Omawiano też trudny problem śmieci. Antoni Sliwiński z Wydaw zapytywał o te z cmentarza, na co odpowiedź była jednoznaczna: jeśli ktoś zdeklaruje, że są to śmieci z jego sołectwa, będą przyjmowane na wysypisko nieodpłatnie.

Ustalono, że kolejno w poszczególnych parafiach będą zamawiane msze w intencji szybkiego powrotu do zdrowia burmistrza Jerzego Zelka. Pierwsza odbędzie się 19 kwietnia w kościele św. Andrzeja Boboli o godz. 18.30.

(JS)

Potrójna feta

15 kwietnia rawicki Cech Rzemiosł Różnych obchodził Święto Rzemiosła Polskiego, Dzień Seniora i rocznicę uchwalenia pamiętnej Konstytucji 3 Maja. Grono gości tworzyli m. in. Jan Pawlak z Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przedstawiciele władz powiatowych i gminnych. Zgodnie ze swoimi tradycjami rzemieślnicy rozpoczęli uroczystość mszą świętą, odprawioną w kościele farnym. Następnie wraz z pocztami sztandarowymi przemarszerowali pod pomnik Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wiązanki kwiatów, po czym udali się do świetlicy Domu Rzemiosła na spotkanie koleżeńskie. Uczęszczone chwilą ciszy pamięć zmarłych członków cechu.

- **Regres, zaczynający się w 1989 r., utrwała przedłużające się wyczekiwanie na uchwalenie ustawy o samorządzie gospodarczym -** mówił starszy cechu, Konrad

Miśkowiak. - **Rzemiosła podejmują działania stwarzające warunki i perspektywy rozwoju, w naszej ofercie pojawiły się nowe, aktualne dziedziny jak marketing i promocja, różnego rodzaju szkolenia, doradztwo prawne - podatkowe, doradztwo personalne, pomoc w tworzeniu przez rzemieślników nowych miejsc pracy dla bezrobotnych.**

Starszy cechu odczytał listy gratulacyjne m.in. od Zarządu Miasta i Gminy Rawicz. Obchody święta cechu zakończył występ zespołu dziecięcego "Florentynki".

Cech rawicki zrzesza obecnie 204 zakłady rzemieślnicze, w których szkoli się 620 uczniów w 49 zawodach, a zatrudnienie znajduje 830 pracowników. Prowadzi działalność oświatowo - wychowawczą, organizuje imprezy okolicznościowe.

(JS)



Przemarsz z kościoła pod pomnik

Fot. M. Rybacki



Zbiórka Bractwa Kurkowego i Młodzieżowej Drużyny Strzeleckiej przed rozpoczęciem strzelania. Fot. M. Rybacki

Dobry początek

Rawicz. W ubiegłą sobotę Bractwo Kurkowe rozpoczęło sezon strzelecki. Przed południem odbyły się zawody powszechne pod patronatem Leszczyńskiego Okręgowego Związku Strzelectwa, rozgrywane obowiązkowo dwa razy w roku. Z karabinu sportowego najlepiej strzelali Marek Balcerek, Maciej Osiński i Henryk Rykert, z pistoletu Waldemar Łoza, Piotr Tyl, Piotr Kindraśiuk; za obie kategorie łącznie puchary zdobyli M. Balcerek, P. Tyl i H. Rykert. O godzinie 16.00 na właściwym otwarciu sezonu konkurencja polegała na pięciokrotnym strzelaniu do tarczy odwrotnej. W pierwszej kolejności popisywali się młodzieżowcy. Puchar Marszałka Bractwa Kurkowego zdobył Ma-

ciej Pernak, statuetki Wyborowego Strzelca Tomasz Szware i Michał Sucholiński. Następnie do zawodów stanęło trzydziestu braci. Najcelniej strzelał Eugeniusz Banaszkiewicz, zdobywając 33 punkty na 50 możliwych. Drugie miejsce zdobył Leszek Wojciechowski z 30 punktami, trzecie Andrzej Samol, który uzyskał 28 punktów. Zwycięzcy zostali nagrodzeni uściskami dłoni marszałka i pucharami.

Atmosfera imprezy była wręcz przyjacielska, zresztą Komendant BK w Rawiczu, Roman Rybacki podkreślił, że chodzi braciom przede wszystkim o zabawę, spotkanie towarzyskie, strzelanie zaś odbywa się jakby przy okazji.

(JS)

Oświatowe pertraktacje

Bojanowo. 11 kwietnia br. burmistrz Józef Zuter, burmistrz Jutrosina, Zbigniew Koszarek i wójt Pakosławia, Kazimierz Chudy uczestniczyli w rozmowach z Kuratorem Oświaty. Spotkanie odbyło się w Lesznie, w zamiejscowym Oddziale Urzędu Wojewódzkiego. Rozmowy dotyczyły kwestii finansowych subwencji oświatowej, a w szczególności konsekwencji wdrażania Karty Nauczyciela. – **Sytuacja nie jest korzystna dla nas z uwagi na to, że Ministerstwo Edukacji stoi na stanowisku, że pieniądze na wdrażanie Karty Nauczyciela są ujęte już w tej sub-**

wencji, którą mamy. Dla Bojanowa jest to o tyle niekorzystna sytuacja, że nasza subwencja wynosi dokładnie 100% subwencji ubiegłorocznej, czyli nie ma nic więcej, a przy jej przyznawaniu nie wzięto pod uwagę inflacji oraz zeszłorocznych, obligatoryjnych podwyżek plac nauczycieli. – powiedział burmistrz Bojanowa.

Ponadto rawickie gminy ciągle czekają na rozpatrzenie złożonych wniosków dotyczących dofinansowania inwestycji oświatowych. Pewnym jest jednak, że funduszy na ten cel jest mniej niż w roku 1999.

(MG)

Posiedzenie w OSP

Pakosław. 14 kwietnia obradował Zarząd OSP w naszej gminie. Oprócz omówienia Dni Ochrony Pożarowej, które trwać będą od 1 do 6 maja br., rozmawiano również nt. udziału naszej jednostki w jubileuszu strażackim w Rawiczu. Oficjalne jego obchody będą miały miejsce w rawickiej parafii farnej pod przewodnictwem ks. bpa Zdzisława Fortunia-

(DW)

Wielkanocny konkurs zakończony

Jutrosin. 17 kwietnia br. zakończył się konkurs pn. "Wielkanocne tradycje" zorganizowany przez miejscowy dom kultury. Sponsorem nagród był Bank Spółdzielczy w Jutrosinie. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 15.00 w sali domu kultury. Nadesłane prace można oglądać w pomieszczeniach placówki.

(SK)

Kiermasz w szkole

Pakosław. W niedzielę, 30 kwietnia w miejscowej szkole podstawowej odbędzie się kiermasz książek oraz promocja zdrowej żywności, którą przygotują uczniowie kl. VI. Na popołudnie zaplanowano atrakcyjne występy połączone z pokazami powożenia bryczkami konnymi. Pokaz przygotuje sekcja powożenia, która rozpoczyna sezon.

(DW)

Wkrótce kolejna sesja

Rawicz. 26 kwietnia odbędzie się sesja absolutoryjna Rady Miasta i Gminy. Porządek obrad obejmuje uchwalenie statutu gminy, sołectw i osiedli, konkursu na stanowisko dyrektora SP nr 4 i uznania lasów za ochronne. Będzie również mowa o zaciągnięciu pożyczek od WFOŚ i GW w Poznaniu na budowę kanalizacji w Sarnowie, w Sierakowie oraz oczyszczalni ścieków.

(JS)

Świąteczna zbiórka darów

Rawicz. W czwartek 13 kwietnia br. Zespół Banku Żywności Caritas przy parafii farnej w Rawiczu, przeprowadził zbiórkę artykułów spożywczych na rzecz rodzin najuboższych. Zbiórkę przeprowadzono w sklepie "Polo-Market", w Rynku, w godz. od 8.00 do 18.30.

Większość osób robiących zakupy do prowadzonej akcji podchodziło ze zrozumieniem i aprobatą. Najczęściej ofiarowywanymi artykułami były: mąka, cukier, tłuszcz, czekolada, maki-

ron, słodycze. Wartość wszystkich ofiarowanych artykułów wyceniono na 1.020 zł.

Wszystkim ludziom dobrej woli, którzy ofiarowali zakupione przez siebie artykuły na rzecz ludzi najuboższych oraz kierownictwu "Polo-Marketu" składamy serdeczne Bóg Zapłać. Żywność ta wydawana będzie wszystkim potrzebującym w Wielką Środę, 19 kwietnia br. Potrzebujący są wśród nas.

ZESPÓŁ BANKU ŻYWNOSTCI w RAWICZU.

Dotacyjne rozmowy

Bojanowo. W ramach prac przygotowawczych do inwestycji, 10 kwietnia br. burmistrz Józef Zuter przebywał w Poznaniu. W urzędzie Marszałkowskim rozmawiał z dyrektorem Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki na temat dofinansowania budowy środowiskowej sali gimnastycznej, która powstać ma w bojanowskim gimnazjum. Wniosek w tej sprawie prawdopodobnie rozpatrzone zostanie już w maju br.

Ponadto w siedzibie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnospraw-

nych burmistrz rozmawiał o dotacjach do budowy części rehabilitacyjnej w ramach II etapu modernizacji Pensjonatu dla osób starszych.

W Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa burmistrz Bojanowa pertraktował w sprawie ewentualnych partycypacji Agencji w kosztach budowy bojanowskiej oczyszczalni ścieków oraz budowy kanalizacji do miejscowości, w których znajdują się osiedla-mieszkaniaowe po byłych Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

(MG)

Złoty ślub

Pakosław. Wspaniałego i przepięknego dnia przed 50-laty odbył się w pakosławskim kościele, ślub państwa Józefy i Mieczysława Szyszków.

Małżonkowie punktualnie o godz. 15⁰⁰ stanęli na stopniach Kościoła, jak przed kilkudziesięciami laty.

W trakcie Mszy św., która odbyła się specjalnie w intencji jubilatów, przypomnieli oni sobie tekst przysięgi małżeńskiej złożonej 50 lat temu. Jubileusz złotych godów dla Szyszków przygotował syn wraz z rodziną.

Jubilaci poznali się i mieszkają po dziś dzień w Golejewku. Wychowali jednego syna, który ma troje dzieci. Mieczysław Szyszka pracował w Stad-

ninie Koni w Golejewku – był długoletnim pracownikiem tej stadniny, ma 76 lat, jego żona Józefa, gospodyni zajmowała się do niedawna domem, ma 73 lata, teraz oboje odpoczywają na zasłużonej emeryturze.

O godz. 16⁰⁰ w Restauracji w Pakosławiu zebrała się cała rodzina i goście zaproszeni na jubileusz złotych godów. Atmosfera była bardzo ożywiona, Szyszkowie wspominali wspólnie z bliskimi dawne czasy, kiedy brali ślub. Wspomnieniom towarzyszył toast wznieśiony przez gości oraz śpiew tradycyjnej pieśni "100 lat" pod adresem złotych jubilatów.

Dominika Wrzeszcz



Jubilaci w otoczeniu bliskich

Fot. M. Rybacki



Spotkanie w ratuszu

Fot. AOR

„Gościnność” Rawicza

Rawicz należy do tych miast, w których powstawanie jakichkolwiek organizacji, stowarzyszeń czy towarzystw budzi wiele wątpliwości i nieufności. Stało się to tym bardziej oczywiste, gdy powstałe w ostatnich latach na terenie powiatu rawickiego Towarzystwo Polsko-Niemieckie nie uzyskało akceptacji władz samorządowych do zorganizowania kongresu Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich pt. „Europa nasz dom”, w 2001 r. w Rawiczu.

Pojednanie i współpraca polsko-niemiecka to podstawowe cele kongresu. Jest on także doskonałą promocją i reklamą danego regionu. Kongresy corocznie organizowane są w innych miastach Niemiec i Polski. Tego roku kongres zorganizowany został w niemieckim miasteczku - Bremen.

Odmowna decyzja władz Rawicza do organizacji zjazdu w 2001 r. spowodowała, że prezes Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, Zbigniew Dworak zwrócił się do władz samorządowych Leszna, z prośbą o możliwość zorganizowania właśnie tam kongresu w 2001 r. Pomysł zyskał całkowitą aprobatę prezydenta i władz Leszna. I właśnie wysunięcie tej kandydatury było powodem spotkania w środę w rawickim ratuszu. Spotkali się tam członkowie Zarządu Towarzystw Polsko-Niemieckich i Niemiecko-Polskich pt. „Europa nasz

dom” z prezesem Krajowego Towarzystwa Polsko-Niemieckiego, posłem na Sejm, Zbigniewem Lelarczykiem na czele. Oprócz zaproszonych gości w spotkaniu udział wzięli członkowie Towarzystwa, prezes Zbigniew Dworak, Karol Zawieja, specjalista ds. promocji UMiG w Rawiczu, przedstawiciele Starostwa Powiatowego oraz wiceprezes Krajowego Związku Towarzystw Polsko-Niemieckich, Krystyna Pop. Spotkanie przebiegało w atmosferze przyjaźni i pojednania, i te były głównymi tematami rozmów. Zwrócono uwagę na małe zaangażowanie się władz Rawicza w możliwość zorganizowania kongresu.

- Przygotowując się do wyjazdu na kongres w Bremen jeszcze raz namawiam wszystkie władze samorządowe, aby zrozumiały, że promocja i prezentacja swojego regionu na zewnątrz jest podstawą do egzystencji w Unii Europejskiej - powiedział Zbigniew Dworak, prezes Towarzystwa Polsko-Niemieckiego.

Przy okazji spotkania podziękowano za możliwość promocji miasta Leszna, które w 2001 r. będzie gospodarzem 10-tego jubileuszowego kongresu. Spotkanie zakończyło się złożeniem kwiatów na cmentarzu pojednania w Rawiczu oraz na cmentarzu poewangelickim w Dębnie Polskim.

(SK)

Święta tuż, tuż ...

Rawicz. 12 i 13 kwietnia br. w Środowiskowym Domu Samopomocy odbył się Kiermasz Wielkanocny, na którym można było nabyć stroiki świąteczne oraz inne prace wykonane przez mieszkańców domu. Dużym zainteresowaniem cieszyły się obrazy ze skóry, kompozycje z suszu egzotycznego, malowane odlewy gipsowe, pięknie haftowane obrazy i kalendarz z pracami mieszkańców na 2001 rok. Był to

już drugi kiermasz świąteczny organizowany w SDS (pierwszy miał miejsce w grudniu 1998 r.).

- Organizowanie kiermaszu daje możliwość pokazania szerokiej społeczności lokalnej prac wykonywanych w SDS, ukazuje zdolności i zamiłowania naszych mieszkańców - powiedziała kierownik SDS, Bożena Jóska.

(MK)

Szkolenia ochotników

Od marca do początku kwietnia Komenda Powiatowa Straży Pożarnej w Rawiczu prowadziła obowiązkowe szkolenia doskonalące dla członków Ochotniczych Straży Pożarnych. Ich celem było przypomnienie strażakom ochotnikom wiedzy niezbędnej do prowadzenia sprawnych i skutecznych działań ratowniczych i ratowniczo-gaśniczych. Oprócz strażaków z KP w charakterze wykładowców i instruktorów występowali również słuchacze Medycznego Studium Zawodowego w Rawiczu, którzy dzielili się swoją wiedzą z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej ofiarom wypadków drogowych i pożarów. W ćwiczeniach brało udział około stu strażaków, wzywanych najczęściej do zdarzeń, z gmin Rawicz, Jutrosin, Pakosław. Są to głównie jednostki typu S - wyposażone w samochody. Takich jednostek jest w powiecie rawickim 25, z czego 5 funkcjonuje w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. (JS)

Profilaktyczne rozwiązania

Pakosław. 14 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Omówiono zgubne skutki dla osób nadużywających alkoholu i funkcjonowanie w tym kontekście świetlic środowiskowych w szkołach, a także mającej powstać świetlicy w pomieszczeniach GS-u, której prowadzenie zaproponowano panu Robertowi Ponięckiemu - nauczycielowi z SP w Sowach. Oficjalne otwarcie świetlicy nastąpi w maju.

Z uwagi na zbliżające się Święta świetlice środowiskowe wspólnie z Komisją przygotowały figurki gipsowe, które dzieci po przyozdobieniu ich w szkołach, zabiorą do domów na wielkanocny stół. (DW)

**SALON
OPTYCZNY**

63-900 Rawicz
ul. Klasztorna 10
(obok Apteki pod Niedźwiedziem)

czynne od 10.00 do 17.00
sobota 10.00 do 13.00
tel. 0-605 292 303

RP00017

„EKO” - konkurencja

Bojanowo. Od dłuższego już czasu mieszkańcy z zainteresowaniem śledzili, jak zmienia się pawilon handlowy przy ul. Dworcowej, który wcześniej należał do Gminnej Spółdzielni, a ostatnio mieściła się tam hurtownia artykułów budowlanych. Kiedy ruszyły prace budowlane (m.in. połączono dwa budynki w jedną całość), zaczęły się domysły i plotki - co to będzie? Mini-market czy może hurtownia?

W końcu wszystko stało się jasne - w środę, 12 kwietnia, nastąpiło otwarcie pierwszego w Bojanowie samoobsługowego sklepu spożywczo-przemysłowego. Jego właścicielem jest Spółka z o.o. Glob Grupa EKO z Brzegu Dolnego. Bardzo ważne jest to, że znalazło w nim zatrudnienie 7 osób z gminy Bojanowo.

Postaramy się, aby ceny były konkurencyjne - zapewnia współwłaściciel. W pierwszych dniach działalno-

ści placówki, sklep odwiedziło wielu klientów, przede wszystkim z ciekawości. **Wydaje mi się, że np. cukier jest tu tańszy, niż gdzie indziej** - powiedziała pani Irena D., jedna z pierwszych klientek.

Jest wiele osób, które wręcz omija sklepy samoobsługowe, gdyż bardzo łatwo wydać w nich, zamiast planowanych 50 zł - jeszcze raz tyle, ale są też inni, którzy bardzo lubią zakupy w tego typu sklepach, dlatego dobrze, że powstała taka placówka - teraz zamiast wyjeżdżać do Leszna lub Rawicza, można zaoszczędzić czas i zrobić zakupy na miejscu.

Niewątpliwie z powstania nowego obiektu handlowego zadowoleni są mieszkańcy Bojanowa, natomiast właściciele sklepów spożywczych nie kryją swego niezadowolenia i niepokoju o swoją przyszłość.

(MS)



Pierwszy sklep samoobsługowy

Fot. T.Jarus

Wiedza nagrodzona

Pakosław. 11 kwietnia dwunastu uczniów ze szkoły podstawowej miało możliwość uczestniczyć w rejonowym konkursie gminnym pn. „Wiedza o Wielkopolsce”. Pod kierunkiem Grzegorza Stójki uczniowie przygotowali się przez cały rok. Dwoje uczniów: Szymon Gospodarek i Karolina Wojtyczka z kl. VI zakwalifikowali się do dalszych elimina-

cji na szczeblu wojewódzkim. Pozostali uczniowie zostali wyróżnieni i nagrodzeni za uczestnictwo.

Ze SP w Sowach do dalszych eliminacji przeszło troje uczniów: Mateusz Naskręt, Maciej Maciejak i Monika Pawlak.

10 maja w Lesznie będzie miała miejsce rozgrywka rejonowa.

(DW)

Młodzi instrumentalisci

Miejska Górka. 16 kwietnia br. o godzinie 16.00 w siedzibie Klubu Seniora miejscowy ośrodek kultury zorganizował Przegląd Młodych Instrumentalistów. Wzięło w nim udział 16 wykonawców z gminy Miejska Górka grających na

organach i gitarze. Oprócz uczestników przeglądu wystąpili Mariusz Gembiał z M. Górki oraz uczniowie Szkoły Muzycznej z Leszna.

Sponsorem imprezy był PKO BP Oddział w Rawiczu.

(KB)



Lidia Dawidziak z zespołem

Fot. AOR

Zbawienie przez krzyż

Miejska Górka. W Klasztorze oo. Franciszkanów na Goruszkach odbyło się widowisko słowno-muzyczne zatytułowane „Zbawienie przyszło przez krzyż”. Patronem imprezy był miejscowy ośrodek kultury. Tematyka prezentowanych utworów nawiązywała do męczeńskiej śmierci

Chrystusa. Zbiór wierszy i pieśni, które przygotowane zostały przez Danutę Orzechowską z ośrodka kultury wykonała Lidia Dawidziak wraz z zespołem muzycznym w składzie: Mirosław Szymankiewicz, Radosław Skopiński oraz Szymon Murlewski.

(KB)

Mikrofon dla każdego

Rawicz. 14 kwietnia Gimnazjum nr II zorganizowało konkurs recytatorski pt. „Mikrofon dla każdego”. Wzięło w nim udział 30 uczniów, którzy samodzielnie przygotowywali interpretacje. Nie było podziału na kategorie, ponieważ była to pierwsza impreza tego typu w szkole. Prezentowano wiersze, piosenki, jedna osoba wystąpiła w roli przewodnika wycieczki po Rawiczu. Pierwsze miejsce ex aequo otrzymały: Małgorzata Cieliczko, Marta Hyżorek, Hanna Zimoch, Malwina Olejnik oraz Anna Siporzyńska – zaśpiewały one piosenkę

Zespołu „2+1” pt. „Pomaluj mój świat”. Drugie

miejsze przypadło w udziale Patrycji Nowak, a trzecie Annie Maćkowiak. Wyróżnienie otrzymał Rafał Antkowiak. W nagrodę za uczestnictwo uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy. W komisji zasiadło dwóch polonistów – Bogumiła Popielas i Leszek Niedźwiedz oraz nauczycielka muzyki Jowita Augustyniak.

– Nie mamy funduszy na upominki, ale żywimy nadzieję, że na końcu roku szkolnego laureaci otrzymają książki. Konkurs wszedł w kalendarz szkolnych imprez kulturalnych II Gimnazjum – mówi pani Bogumiła.

(AS, KSz)

Z policyjnego raportu

• Z 11 na 12 kwietnia br. włamano się do budynku obsługi wagi przy cukrowni w Miejskiej Górze. Nieznany sprawca wyrwał płytkę aluminiową z konstrukcji ściany, ze środka zabrał urządzenie do programowania i identyfikacji danych, komputer, drukarkę, monitor i urządzenie podtrzymujące zasilanie. Straty oszacowano na 10 450 zł.

• We środę 12 kwietnia Komenda Powiatowa Policji w Rawiczu została powiadomiona o kradzieży drewna dębowego z lasu należącego do Nadleśnictwa Karczma Borowa. Sprawców zatrzymano, okazali się nimi 27-lat-

kowie z Tarchalina. Zabezpieczono 4 m³ dębiny wartości 260 zł.

• W sobotę po ósmej wieczorem 53-letni rawiczanie jadąc na rowerze w kierunku Szymanowa uległ poważnemu wypadkowi. Bez zachowania należytych środków ostrożności wjechał nagle na prawy pas jezdni wprost pod koła nadjeżdżającego z przeciwną stroną. W wyniku tego rowerzysta doznał wieloodłamowego złamania lewego podudzia, złamania miednicy i licznych złamań żeber po prawej stronie. Obecnie przebywa w szpitalu w Rawiczu.

(JS)

Sztandar dla Bractwa

Jutrosin. 30 kwietnia b.r. Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Jutrosinie obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru. Tego dnia spod Domu Kultury zaproszeni goście i Bractwo Kurkowe przemaszczą wraz z orkiestrą do kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety, gdzie odbędzie się Msza św. i poświęcenie sztandaru. Po zakończeniu Mszy św. przemarsz pod pomnik Powstańców i złożenie wiązanek kwiatów. Następnie dalsza część uroczystości odbędzie się przy strzelnicy sportowej, gdzie rozpocznie się turniej strzelecki. Tradycyjnie odbędzie się strzelanie do Kura, jak również do Tarczy Sztandorowej, Tarczy Charytatywnej oraz strzelanie do tarcz zapadkowych.

(SK)

Juniorzy na start

Rawicz. 13 kwietnia w II LO, odbyło się kolejne zebranie związane z przyszłym funkcjonowaniem Młodzieżowej Rady Miasta. Na spotkaniu zatwierdzono osoby, które będą wchodziły w skład miejskiej komisji wyborczej. Są to Maria Kośmider (SP 6), Paulina Olejnik (ZSZ) i Karol Zawieja (UMiG Rawicz). W każdej szkole musi zostać wybrana komisja, która będzie nadzorowała wybory. Powinna ona składać się z 3 do 6 osób. Wśród niej musi znaleźć się jeden nauczyciel oraz specjalnie powołany przewodniczący. Ustalono termin kolejnego zebrania – 28 kwietnia w budynku rawickiego gimnazjum.

Kolejne zwycięstwo

Bojanowo. Zawodnicy „Ruchu” rozegrali w ubiegłą niedzielę mecz wyjazdowy z „Wiewierzanką” Wiewierz. Po raz kolejny bojanowianie zwyciężyli, tym razem 5:1. Bramki zdobyli: Piotr Cheba (3), Tomasz Pawłowski (1), Michał Muszyński (1). (MG)

Straż Pożarna ostrzega

Więcej pożarów

W statystykach Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rawiczu od 1 stycznia do końca marca odnotowano o wiele więcej zdarzeń wymagających interwencji, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Z 51 zdarzeń prawie połowa to pożary, przyczyną większości z nich było wypalanie traw i nieużytków. – W tym roku nie jest to wielki problem, ponieważ jest w miarę mokro. Natomiast proceder ten jest niebezpieczny szczególnie dla lasów, gdy zapali się obszar znajdujący się w pobliżu – powiedział Komendant Powiatowy PSP w Rawiczu, st. bryg. inż. Ireneusz Jankowski. Największy był pożar nieużytków przy ulicy Kadeckiej w Rawiczu, który objął powierzchnię 4 ha, inne, określone w statystykach jako małe, to pożary samochodów osobowych, stolami w Bojanowie, poddasza budynku mieszkalnego w Kawczu i

obiektów inwentarskich w Góreczkach Wielkich i w Słupi Kapitulnej.

Większość zdarzeń stanowią jednak tzw. zagrożenia miejscowe. – Jest to przede wszystkim usuwanie skutków kolizji i wypadków drogowych, w tym również uwalnianie osób poszkodowanych uwięzionych we wrakach pojazdów, biorących udział w zdarzeniach drogowych i udzielanie im pierwszej pomocy przedmedycznej. Ich duża ilość spowodowana jest silnym natężeniem ruchu na dwóch głównych szlakach komunikacyjnych, przebiegających przez powiat rawicki: na drodze nr 5 Wrocław – Poznań i drodze 324 Zielona Góra – Kalisz. Ale zdarzeniem drogowym jest też plama olejowa na drodze, która może spowodować kolejny wypadek – powiedział nam rzecznik prasowy PSP w Rawiczu, asp. Krzysztof Skrzypczak. (JS)

Godzina relaksu

Bojanowo. W Bojanowie i Golinie Wielkiej prowadzone są zajęcia z aerobiku. Odbywają się one dwa razy w tygodniu – w Bojanowie w poniedziałki i czwartki, w auli Zespołu Szkół Rolniczych przy ul. Dworcowej, zaś w Golinie – we wtorki i piątki w Szkole Podstawowej, w godz. od 19 do 20.

– Na aerobik przychodzą same panie, być może panowie są bardziej wysportowani albo nieśmiali – zastanawia się Luiza Mazurek, instruktor. – Wiek nie

ma znaczenia, byle były chęci i silna wola. Panuje tu rodzinna atmosfera. Oprócz zdobywania sprawności fizycznej, spotkania są także okazją, do towarzyskich rozmów, do odprężenia psychicznego po ciężkim dniu.

Tak więc można poprawić sobie zarówno kondycję fizyczną, jak i samopoczucie. Każda nowa twarz jest witana z radością i sympatią, dlatego może warto skorzystać z tej oferty, zwłaszcza że nadeszła wiosna. (MS)



Na aerobik przychodzą same panie

Fot. Małgorzata Sibila

Ze strony prawej

Dobrodziejstwa obowiązku szkolnego

W każdym społeczeństwie najczęściej jest lekarzy i nauczycieli – jak mówi przysłowie. Z przewagą dla lekarzy, myślę, ale i na szkole prawie każdy się zna i, co może ważniejsze, ma na jej temat swoje zdanie. Co jest zresztą wynikiem zupełnie naturalnych uwarunkowań, albowiem wszyscy dorosli ludzie byli kiedyś uczniami, a zdecydowana większość z nich jest rodzicielami, której to instytucji rodzicielskiej przypisuje się obowiązki uczenia swoich pociech skomplikowanej szkoły życia.

Chyba nikt nie zaprzeczy, że tak właśnie było od zawsze: rodzice przekazywali całą swoją wiedzę dzieciom, a one bogatsze o nią poszerzali jej horyzonty w swoim życiu, by przekazać ją dalej następnym pokoleniom (oczywiście tempo zdobywania nowej wiedzy o świecie było właściwe poszczególnym okresom rozwoju ludzkiego gatunku). Na pewnym etapie dziejów wytworzyły się skupiska ludzi-uczonek (np. w Starożytnej Grecji), którzy wiedzieli znacznie więcej od przeciętnych rodziców, a znowu ci, wiedzeni instynktem, posyłali do tych mędrców swoje dorastające pociechy, aby przyspieszyć ich przejście na wyższy poziom wiedzy. W ten oto sposób wiedza z powszechnej jęła stawać się elitarną, jaką w swej istocie jest po dzień dzisiejszy i chyba się nie pomylę jeśli powiem, że taką już pozostanie.

Myślę, że pozostanie taką pomimo administracyjnych restrykcji w kierunku jej upowszechnienia. Wszyscy przecież pamiętamy z różnych etapów naszej edukacji wiele koleżanek i wielu kolegów,

którym nauka „nie szła”. Wszyscy również pamiętamy nieustanne ich poniżanie spowodowane kłopotami z przyswojeniem teoretycznej wiedzy szkolnej. Na ilu z nich to ciągle pozostawanie klasowymi „nieukami” wywarło deprymujący wpływ na całe życie, tego nie wiem, ale wiem, że byli to ludzie często wartościowi, upokarzani przymusem wykazywania się umiejętnościami, które były im zupełnie obce i niepotrzebne do rozwoju ich talentów. A wszystko to dzięki przymusowi edukacyjnemu, który wkraśl się jako „zdobywczy” ludzkości i zmusza wszystkich rodziców, pod sankcją administracyjną, do posyłania do szkół swych pociech aż po 18 rok życia (to jest ostatnia zdobycz lobby nauczycielskiego w Sejmie III RP)! „Pociechy” tedy muszą opanowywać wiedzę z fizyki, chemii, biologii, PO itp. Muszą poddawać się nieustannym weryfikacjom ich osoby pod kątem umiejętności zapamiętywania tysięcy niepotrzebnych w życiu codziennym rzeczy i jest im nieustannie wpajana w podświadomość hierarchia wartości, wg której wykształcenie jest najważniejszą cechą każdego człowieka.

A „naród” bierze to za dobrą monetę i pogania swoje latorośle do tej rywalizacji, bo w tzw. życiu jakże często ma swoje odzwierciedlenie wzorzec szkolny – prymat wykształcenia. Wykształcenia, a nie wiedzy (czy umiejętności), a już na pewno nie mądrości.

Tylko nie pytajcie mnie skąd tyle nerwów u młodego pokolenia, a często i schorzeń psychicznych.

ZYGUNT MUSIELAK

Drugi bank w mieście

Miejska Górka. W marcu br. rozpoczęła działalność nowa Agencja PKO BP. W otwarciu placówki uczestniczyli m.in. przewodniczący Rady Powiatu Rawickiego – Janusz Maćkowiak, burmistrz Miejskiej Górki – Stefan Jagiełka oraz przedstawiciele rawickiego Oddziału PKO BP. Bank mieści się w Domu Handlowym przy Pl.

700-lecia. Prowadzą go mieszkańcy M. Górki: Bernadeta i Tadeusz Domanięccy. Należy wspomnieć, że jest to już druga tego typu placówka w mieście, a 22 w powiecie rawickim. Rosnąca nieustannie liczba agencji z pewnością ułatwi wszystkim klientom korzystanie z usług PKO BP.

(KB)



Pani Irmina w otoczeniu swoich uczniów

Fot. AOR

Nasza pani Irmina

„Jak mi stąd uciekniesz, to Ciebie zabiję!” – powiedziałam składając gratulacje koleżance Irminie, kiedy we wrześniu 1999 roku nadeszła wiadomość, że SP Szkaradowo – Koło Młodych Przyrodników i Drużyna Harcerska „Wędrownie Ptaki” otrzymała wyróżnienie w konkursie „Gra w zielone” zorganizowanym przez Komendę Główną ZHP i uczestnicy konkursu są zaproszeni do Warszawy. W odpowiedzi na moją pogrozkę usłyszałam: „Pani Janeczko, no nie, nie ucieknę” po czym na moment zwilgotniały nam oczy i zaniósłszy się śmiechem.

W każdym środowisku zawodowym można spotkać ludzi wyjątkowych – o wysokich kwalifikacjach, dużej kulturze osobistej i interesującej osobowości, bardzo urokliwych, ale nie zawsze przyjaźnie ustosunkowanych i traktujących swoją pracę tylko jako wypełnianie powierzonych obowiązków.

Pani Irmina Gilicka Zalas, nauczycielka biologii SP w Szkaradowie, która w swojej pracy wykracza daleko poza zwykłe wypełnianie obowiązków, jest osobą wyjątkową, bardzo oddaną pracy z dziećmi i młodzieżą. Zwykła mawiać: „Zawód nauczyciela postrzegam jako najszczytniejsze powołanie, a nie tylko zwykłą pracę, bo przecież naszym najważniejszym celem jest harmonijne wychowanie człowieka, w którym ściśle powiązane są takie wartości jak rozum, wola i serce.”

Pani magister ze względu na trudną sytuację rodzinną i zmianę miejsca zamieszkania zrezygnowała z pracy jako asystent na etacie naukowo – dydaktycznym w Zakładzie Ekologii Roślin i Ochrony Środowiska Instytutu Biologii Środowiska UAM w Pozna-

niu, ale nie zrezygnowała ze studiów doktoranckich i w 1996 roku podjęła pracę w szkole w Szkaradowie. Po trzech latach pracy z dziećmi w podstawówce doszła do wniosku:

„Praca w szkole pozwoliła mi na przezwyciężenie własnego egoizmu. Kiedyś starałam się ciągle poszerzyć tylko własną wiedzę. Moi uczniowie nauczyli mnie tak wnikać w prawdę o przyrodzie, aby to co jest w niej najistotniejsze, stało się najprostszym, a przez to najdosłowniejszym dla ich dziecięcych umysłów”.

Nauczycielka biologii kieruje Kołem Młodych Przyrodników. Dzieci corocznie wykonują prace badawcze analizując różne składniki otaczającej ich przyrody. „Badaliśmy powietrze, wody i roślinność w Szkaradowie i po przeanalizowaniu wyników opublikowaliśmy je w gazetach „Wiadomości Jutrosińskie” i „Szkolne Echo”.

Opiekunka koła sprawia radość „... wychwytywanie oryginalnych, twórczych pomysłów uczniów, ich ciekawość świata i chęć szeroko i głęboko patrzeć na świat”. Panią Irminę Gilicką Zalas w pracy fascynuje „... zbliżanie się do niedojrzałych jeszcze umysłów moich uczniów, aby być podparą ich pięknych, świeżych i oryginalnych pomysłów i rozwiązań”.

Pani biolog sprawiła, że tradycyjnie już szkoła obchodzi Dni Ochrony Przyrody i Dzień Ekologa.

Zajęcia w tych dniach prowadzone są według specjalnego scenariusza. Młodzi ekolodzy zajmowali się już tematami: „Z ekologią za pan brat” i „Problem śmieci”. Przygotowali program słowno – muzyczny, urządzili wystawę „Las – zieloną świątynią przy-

rody”, wykonali gazetkę pt. „Przyroda Ziemi Leszczyńskiej”, założyli dwumiesięcznik ekologiczny „Eko-Głos”.

Koło Młodych Przyrodników przystąpiło kilka razy do konkursów. Uczniowie pod kierunkiem opiekunki wykonali kilka prac badawczych odnośnie problemu „Kto śmieci w lesie koło Szkaradowa”.

Wykonali też „Mapę ekologiczną Szkaradowa i okolicy” z odpowiednim komentarzem i pracę tą wysłali na konkurs Fruitteli.

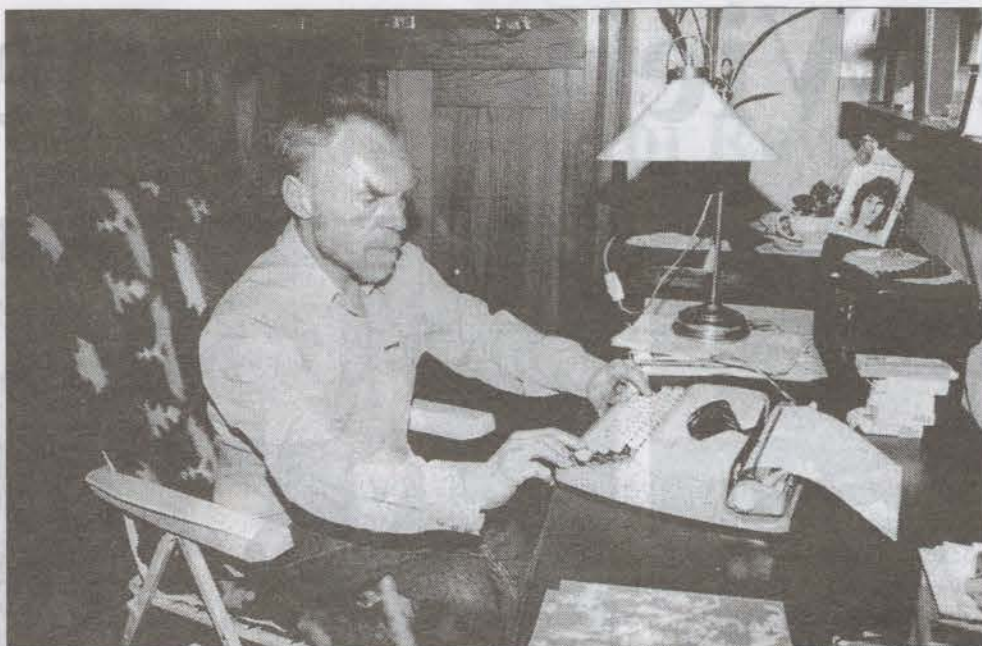
Podopieczni pani Irminy Gilickiej Zalas z IE Gimnazjum w Jutrosinie przystąpili do Wojewódzkiego Konkursu Przyrodniczego „Salamandra” i odnieśli też sukces. Zostali uczestnikami eliminacji wojewódzkich w Poznaniu.

Koło Młodych Przyrodników w Szkaradowie nawiązało kontakt z: Polskim Towarzystwem Przyjaciół Przyrody „SALAMANDRA”, Polskim Towarzystwem Przyjaciół Przyrody „PRO NATURA” z Wrocławia i Fundacją Ekologiczną Ziemi Legnickiej „ZIELONA AKCJA”.

Pani Irmina bardzo chętnie realizuje w szkole dodatkowe programy edukacyjne i sporządza sprawozdania z ich przebiegu. Już dwukrotnie zrealizowała „Program profilaktyki alkoholowej „Drugi Elementarz”” i „Program higieny wieku dojrzewania „Czas przemian””.

Pani Irmina, mieszkanka Golejewa, pisze też „Gawędy Ekologiczne” do gazety „Pakosław i Okolice”. Bierze również udział w pracach nad tworzeniem strategii zrównoważonego rozwoju Gminy Pakosław – opracowała stan obecny szaty roślinnej w gminie Pakosław i w zamyśle ma wytyczenie ścieżki ekologicznej w lasach pakosławskich.

JANINA NOWACKA



W. Jędrzejczak przy pracy

Fot. T. Jarus

„Ramiona tego samego krzyża”

Włodzimierz Jędrzejczak urodził się 26 czerwca 1951 roku w Rawiczu. Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej. Zadebiutował na łamach „Gazety Poznańskiej” w 1984 r. Publikował swe utwory w licznych gazetach (lokalnych i ogólnopolskich) i magazynach m.in. w „Poezji”, „Życiu Literackim”, „Radarze”, „Nurcie”, „Problemach Oświaty i Wychowania”, „Krakowie”, „Przeglądzie Konińskim”, „Gazecie Sieradzkiej”. Jego wiersze były także prezentowane w Radiu Zachód (1998 r. w ramach Poetyckiej Książki Miesiąca. Jest laureatem kilkudziesięciu konkursów literackich.

Do tej pory wydał (nie licząc almanachów i plonów pokonkursowych) tomik wierszy „Brak apetytu na czereśnie” (WDK Kalisz 1988 r.). Jego wiersze były także prezentowane w Radiu Zachód (1998 r.) w ramach Poetyckiej Książki Miesiąca.

W ubr. ukazał się jego debiut prozatorski. Nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca w Konkursie Literackim im. Stanisława Aukowskiego w Szczecinie było opublikowanie przez Książnicę Pomorską książki. Wygrał, więc w 1999 r. wydrukowano zbiór jego opowiadań pt. „Ramiona tego samego krzyża”.

Znaczenie tej książki może być odwrotnie proporcjonalne do jej niewielkiej objętości. Autor znany dotąd

z poetyckich zapędów daje się poznać, tym razem, jako wnikliwy obserwator codziennej egzystencji. Egzystencji człowieka upokorzonego. Każdy centymetr ramion tytułowego krzyża naznaczony jest piętnem cierpienia bohaterów. Wątek tragiczny przewijający się w każdym z opowiadań, nadaje poszczególnym postaciom cechy wspólne. Kornik, Drago, Zbyszek, Jarek, Wojtek stają się wspólnym mianownikiem - multibohaterem, który nie potrafi poradzić sobie z otaczającą go rzeczywistością.

Dylemat człowieka „nieprzystosowanego”, odbiegającego swym zachowaniem od powszechnie przyjętych norm, najczęściej przy butelce, z mocnym papierosem w zębach, jest w polskiej literaturze znany i często był opisywany. Gdy dodać do jego przymiotków przewlekłe kłopoty z płcią odmienną, jawi nam się niezwykle ponury wizerunek obywatela „nie z tego świata”, odsądzonego od czci i wiary wyrzutka, o którym polska literatura (poza nielicznymi wyjątkami) ostatnio jakby nie wspomina.

„Ramiona tego samego krzyża” nie wypełniają powstałej luki, lecz są jakby zapowiedzią ze strony autora jak i znacznym uzupełnieniem tematu. Autor dostrzega problem nieprzystosowania, widzi granicę przez którą bohater nie potrafi łagod-

nie przebrnąć. Pogodne życie rodzinne, które ma być odskocznią do „normalnego” życia, staje się „trampoliną” w egzystencjonalną pustkę a w konsekwencji w upodlenie. Kobiety z opowiadań Jędrzejczaka przedstawione fotograficznie, wyrwane z kontekstu, nie spełniają pokładanych w nich nadziei, nie żyją w wyalienowanym świecie, nie wierzą w utopijną krainę wiecznej sprawiedliwości. Ucieczka od małżeństwa skażonego przesądem mieszczańskim, gdzie, nie miłość i zrozumienie odgrywa decydującą rolę, ale solidny biznes plan, kończy się nieszczęśliwie. Zbuntowany, nie godzący się na utratę niezależności nie ma jednocześnie pomysłu na nowe życie oparte na własnej recepcie. Nie walczy, wydaje się być pogodzony z losem, wpada w otchłań własnych słabości. Nie dane mu jest przekroczyć granicy przystosowania.

Włodzimierz Jędrzejczak w niezwykle plastyczny sposób objawia nam prawdę o rozdwojonej osobowości. Widzi rzeczy, których zwykle nie dostrzegamy lub dostrzec nie chcemy. Nie oglądamy się przecież za przegranym człowiekiem w świecie, gdzie sukces jest startem i metą, gdzie „porwanie się” na społeczną porażkę nie znajduje racji bytu. Gratulujemy udanego debiutu i prosimy o następne książki.

TOMASZ KLEMCZAK

Konkurs recytatorski

Bojanowo. 8 i 9 kwietnia br. Dom Kultury w Bojanowie organizował eliminacje rejonowych XLV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W sobotę odbyły się cztery koncerty, w których prezentowało się w sumie 29 wykonawców. Ostatni koncert (monodramy) zakończył się krótko przed godz. 23⁰⁰. Wyniki ogłoszono w niedzielę, a poprzedziły je: popis gry aktorskiej w wykonaniu Magdaleny Błocian oraz wspaniała recytacja Pawła Palcaty

Komisja artystyczna w składzie: Piotr Dehr, Jan Głowinkowski i Jan Tycner przyznała następujące nagrody: w turnieju recytatorskim, w kategorii młodzieży szkolnej ponadgimnazjalnej - I nagrodę otrzymał Paweł Palcat; II nagrodę - Magdalena Błocian oraz Aleksandra Werwińska; III nagrodę - Karolina Antkowiak i Anna Rejek. Ponadto wyróżnienia otrzymały Agnieszka Musielak, Karolina Posala i Agnieszka Zakierska.

Za interpretację fragmentu prozy „Grzechy dzieciństwa” Bolesława Prusa wyróżniono Kamilę Grabare oraz - za interpretację fragm. „Niedzielną ciemność” Wiliama Goldinga - Annę Terech.

W turnieju recytatorskim w kategorii dorosłych zwyciężyła Magdalena Engelmajer. W turnieju: wywiedzione ze słowa I nagrodę otrzymała Magdalena Błocian, II nagrodę - Paweł Palcat. W

turnieju teatrów jednego aktora I nagroda - dla Krzysztofa Prałata; II nagroda - dla Marty Błaszczuk. Ponadto wyróżnienie otrzymała Magdalena Gens - za wybór pozasłownych środków wyrazu, a w szczególności za kostium i rekwizyt. W turnieju poezji śpiewanej komisja artystyczna nie przyznała nagród, jedynie wyróżnienia honorowe otrzymali: Daniel Brudło oraz Barbara Kubczak - za recytację.

Fundatorami wszystkich nagród i wyróżnień są: Urząd Miasta i Gminy w Bojanowie oraz Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Ponadto Zarząd Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatru w Poznaniu przyznał dwie nagrody książkowe - dla Magdy Błocian i Magdy Engelmajer.

Eliminacje Wojewódzkie odbędą się w Gnieźnie w dniach 28-30 kwietnia br., a zakwalifikowali się do nich następujący wykonawcy: Z turnieju recytatorskiego w kategorii młodych - Paweł Palcat, Magdalena Błocian, Aleksandra Werwińska, Karolina Antkowiak i Anna Rejek; w kategorii dorosłych - Magdalena Engelmajer; z turnieju wywiedzione ze słowa - Magdalena Błocian i Paweł Palcat; z turnieju teatru jednego aktora - Krzysztof Prałat i Marta Błaszczuk;

z turnieju poezji śpiewanej - Komisja Artystyczna nie zakwalifikowała żadnego wykonawcy.

(MS)

Sztuka w kościele

Rawicz. Tradycyjnie w kościele farnym z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych jest przygotowywany specjalny wystrój wnętrza. Już od około 10 lat zajmuje się nim znany rawicki plastyk Marian Klimaszewski.

— O kompozycji Grobu Pańskiego myślę już po Bożym Narodzeniu. Najpierw pojawiają się dziesiątki projektów, a później dopiero wylania się cała kompozycja — mówi pan Marian.

W br. w tydzień przed świętami plastyk, z grupą chętnych do pomocy młodzieży, rozpoczął pracę w poniedziałek 17 bm. Tym razem wystrój jest trochę inny od tych z lat poprzednich.

Znajduje się on nie na ołtarzu głównym, lecz w lewej nawie. Dekoracje są wykonane z kolorowych tkanin utrzymanych w chłodnej tonacji. Przeważa w nich kolor fioletowy z niebieskim i białym, choć nie zabrakło barwy czerwonej symbolizującej miłość i cierpienie.

— W tym roku pojawia się element symboliki krzyża i symboliki związanej z Tablicami Mojżeszowymi. Krucyfiks został wykonany z drewna, tablice są położone na kamieniach. Z tyłu został uwidoczniiony zarys trzech gór — dodaje Marian Klimaszewski.

(AS, KSz)

Tradycje Wielkanocne



Fotografie: Tomasz Jarus

19 kwietnia 2000 r.

Wkład rzemiosła w początkowy rozwój Rawicza

Historia Rawicza jest nierozłącznie związana z rzemiosłem. Siega roku 1638, kiedy to król Władysław IV w akcie lokacyjnym, a zwłaszcza rok później w dokumencie, właściciel Rawicza Adam Olbracht Przyjma Przyjemski wydał 23 marca 1639 własny przywilej, będący niejako listem rodzinnym miasta Rawicza, w którym ostatecznie wytyczył jego granice i nadał mieszkańcom wielkie uprawnienia. Wszystkim zaś budującym dostarczał bezpłatnie materiałów budowlanych: drewna, gliny, piasku, słomy, i in. W dokumencie tym jest wyraźne zaproszenie do osiedlania się w Rawiczu skierowane do ludności napływowej spoza Rzeczypospolitej. Przybyłymi byli w większości wyznawcy nowej wiary - protestanci, srodze prześladowani w sąsiadującym państwie niemieckim. Ratuując swoje życie fale uciekinierów innowierczych z pobliskiego Śląska, Czech i Moraw przekraczały granice tolerancyjnego państwa polskiego, by pod panowaniem szlachetnego Króla Władysława IV znajdować na polskiej ziemi bezpieczne schronienie. Wśród osiedlających się było bardzo dużo rodzin rzemieślniczych, przyczyniając się do bardzo szybkiego rozwoju nowo powstałego miasta. Na budowę zakładów rzemieślniczych właściciel Rawicza przybyłszom udostępniał drewno w formie pożyczki.

Założyciel miasta, od samego początku, szczególnie dbał o rozwój gospodarczy Rawicza, czego dowodem było zagwarantowanie rzemieślnikom zrzeszania się w kontubernie „byłoby te swoje urzędzenia i porządki wzorowali na odpowiednich zarządzeniach cechów we Wrocławiu i Wschowie”. Ponadto już w 1638 Król zezwolił na utworzenie w mieście składu przędzy i lnu. Pierwsza pisana wzmianka o rękodzielnikach rawickich dotyczy cieśli i kowali, którzy w 1639 zbudowali stojący na rynku pręgierz. W 1642 r. została odnotowana informa-

cja o dość pełnej już liście cechów oraz ich starszych, którzy współtworzyli własne miasta Rawicza. W 1645 istniały już odrębne zrzeszenia tkaczy, sukienników, rzeźników, piekarzy, szewców, kuśnierzy, krawców, kowali, ślusarzy, cychnerów, garbarzy, płócienników, bednarzy, cieśli, stelmachów, młynarzy, garncarzy, itd. oraz niezrzeszonych, ze względu na małą liczbę mistrzów odrębnych zawodów. W latach następnych powstały nowe cechy: szklarzy, postrzygaczy, siodlarzy, sakiewników, a pod koniec XVII wieku listę zamknął cech powroźników i mydlarzy.

Gdyby dziś zinterpretować pojęcie cechu rzemieślników to można opisać to tymi słowami: cech dawny to organizacja przemysłowców i rękodzielników o charakterze gospodarczym, to bractwo kościelne o atrybucjach religijnych, to towarzystwo dobroczynności dla swych członków o tendencjach filantropijnych i umoralniających, to hurtownia surowca, kasa pożyczkowa, akademii fachowa, ośrodek dyscypliny obywatelskiej i wojskowej mieszczaństwa, źródło etyki rodzinnej, jak i towarzyskiej. Życie cechowe było we wszystkich bractwach unormowane statutami. Najstarszym statutom w Rawiczu był wilkierz sukienników. Statuty te były niekiedy podobne do siebie. Od mistrza żądano przynależności do cechu i od tego obowiązku nikt nie mógł się uchylić. Do cechu należeli tylko mistrzowie. Czeladnicy upominali się o swoje prawa poprzez jednego z mistrzów. Na czele cechu stali dwaj starsi, wybierani przez ogół „majstrów” na rok i zatwierdzani przez radę. Cechy w tamtych czasach skupiały elitarnie środowisko mieszczaństwa i miały istotny wpływ na losy miasta.

Rawicz przeszedł do historii jako miasto sukienników, które rozwijało się tutaj od samego początku istnienia miasta, tak pomyślnie, że górowało nad innymi rzemiosłami w mieście. Sukno ra-

wickie było tak przedniej jakości, że znajdowało nabywców nie tylko w kraju, ale w Rosji i na Dalekim Wschodzie. Wystarczy wspomnieć, że przy 7 tys. mieszkańców w niektórych okresie Rawicz posiadał 355 sukienników, czyli biorąc pod uwagę ich rodziny - jedna czwarta mieszkańców utrzymywała się z sukiennictwa. Pod względem rozwoju gospodarczego Rawicz konkurował z większym Poznaniem. Dopiero w I połowie XIX wieku, po upadku Napoleona i Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., kiedy to pod zaborem pruskim utworzono z Wielkopolski - Wielkie Księstwo Poznańskie, nałożenie przez Rosję wysokich ceł na sukno rawickie, przy jednoczesnym braku na to sukno zbytu na rynkach Prus, sprawiły, że sukiennictwo rawickie zaczęło podupadać, a sukiennicy wraz z rodzinami zaczęli opuszczać miasto. Podążali na wschód, osiedlając się w okolicach dzisiejszych Pabianic i dając początek późniejszemu manufaktrom włókienniczym i dzisiejszemu łódzkiemu przemysłowi włókienniczemu.

Osobna karta w dziejach Rawicza należy się bractwu strzeleckiemu. Jego członkowie w większości rzemieślnicy, czuli potrzebę powołania stowarzyszenia o charakterze obronno-towarzyskim, a nawet kulturalnym. Rawickie Bractwo Kurkowe należy do jednych z najstarszych bractw strzeleckich w Wielkopolsce. Powstało 8 września 1642 r. Wtedy to Adam Olbracht Przyjma Przyjemski - właściciel oraz założyciel miasta - ofiarował grunt na założenie strzelnicy przed Bramą Wrocławską i darował Bractwu Królewskie insygnia w postaci puklerza noszonego przez króla kurkowego na srebrnym łańcuchu podczas uroczystości. Zatwierdzona przez Przyjemskiego ustawa z tego samego roku normowała działalność Bractwa. Na założenie tego Bractwa wyraził zgodę król Władysław IV.

MAREK SKUPIN



Budynek strażnicy

Fot. J. Hamielec

Na turystycznym szlaku

Dębno Polskie

Ta przygraniczna wieś, leżąca na południu powiatu rawickiego jest jedną z najstarszych osad na tym terenie. Najdawniejsze ślady osadnictwa w jej okolicy pochodzą z epoki kamienia i brązu (prowadzone były prace wykopaliskowe). Dębno Polskie było znane już we wczesnym średniowieczu. Układ wsi wskazuje, że założono ją na planie tzw. owalnicy. Najstarszy dokument o miejscowości pochodzi z 1530 roku.

Nieopodal Dębna Polskiego (100 - 200 m. na południe od zabudowań) przebiega granica województw: dolnośląskiego i wielkopolskiego. Ta stara, historyczna - odnotowana już w XII wieku - linia graniczna oddzielała niegdyś dwa państwa, dwa regiony, dwa województwa (dawny podział administracyjny).

Dębno Polskie jest znacznie starsze od Rawicza, jednak w ciągu stuleci pełniło w stosunku do niego funkcję służebną. Wieś zamieszkiwana była kiedyś przez sporą grupę ludności pochodzenia niemieckiego (do 90 %). Były tutaj warsztaty tkackie, wykonujące usługi dla rawickich płócienników. Działały młyny (wiatraki) i duże warzelnie piwa. Ludność trudniła się jednak, w przeważającej większości, rolnictwem. Dziś w Dębnie Polskim znaj-

duje się wiele zakładów rzemieślniczych. Wieś pięknie rozbudowuje się i unowocześnia.

Ciekawostką miejscowości jest pieczętowanie siłami mieszkańców stary, ewangelicki cmentarzyk, położony na jej południowo-zachodnim krańcu, przy wylocie drogi w kierunku Zielonej Wsi. Ostatni pogrzeb na tym miejscu odbył się prawdopodobnie w 1945 roku. Potem, przez długie lata, teren porosła dziczała roślinność, runęły nagrobki...

Od kilkunastu miesięcy mieszkańcy Dębna Polskiego porządkują obszar cmentarza, stawiają nagrobne płyty, składają potłuczone tablice. Podejmują też próby nawiązania kontaktów z byłymi mieszkańcami swojej wsi i ich potomkami.

Zwiedzając wieś warto również przyjrzeć się postawionej w 1986 roku kaplicy, na której murze widoczna jest pamiątkowa tablica dedykowana trzem strażakom, poległym w czasie II wojny światowej. Wejście do kaplicy zdobi oryginalna rzeźba.

Lubiący leśne spacerować mogą dojść do drewnianego krzyża, ustawionego w lesie, przy drodze między Dębniem Polskim a Zieloną Wsią.

JANUSZ HAMIELEC



Restauracja "SPORTOWA"
Halina Stolarek
Rawicz, ul. Spokojna 1A
tel. 545 40 36

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe i bufety szwedzkie, przyjmujemy zamówienia na wyroby garmazeryjne i dania obiadowe dowóz do domu klienta
ZAPRASZAMY od 9.00 do 21.00



Państwo Janiakowie z wnuczętami

Fot. AOR

Murarz i sołtys w jednym

Śląskowo jest małą miejscowością należącą do gminy Jutrosin. Znajdują się tu dwa sklepy i trzy zakłady: Kółko Rolnicze, przetwórnica ryb oraz zakład murarsko-budowlany, którego właścicielem jest sołtys wsi, 49-letni murarz - Stanisław Janiak. Sołtysiem został w grudniu 1990 roku. Wcześniej w czerwcu wybrano go do Rady Miasta i Gminy Jutrosin. W kadencji tej był delegatem do Sejmiku Samorządowego w Lesznie. Po wyborach w 1994 został Przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Jutrosin, którą to funkcję pełni do dzisiaj.

- Razem z żoną Ireną dochowaliśmy się czterech có-

rek, wszystkie ukończyły szkoły średnie - mówi z dumą sołtys. - Obecnie pozakładali rodziny i obdarowali nas czworgiem wnucząt.

Pan Stanisław jest z natury społecznikiem, ale uważa się za typowego domatora. Każdy wolny czas spędza w gronie rodzinnym. Chociaż ma go coraz mniej, lubi od czasu do czasu pooglądać telewizję - szczególnie sport - i poczytać ciekawą prasę. Jego zainteresowania łączą się głównie z pracą w gospodarstwie, w którym się wychował. Przyjemność sprawia mu uprawa, w ciszy i spokoju, ogródka.

DOMINIKA WRZESZCZ

Tradycje Wielkanocne

cd. ze str. 1

przez okres postu kwaśny żur. Chłopcy ze wsi zabierali wielki garnek zupy, zawieszali go na plecach najmłodszemu i nie najreżolucyjniejszemu mieszkańcowi wsi, po czym wykopywano dołek w ziemi i rozbijano znajdujący się na plecach młodzieńca gar z żurem. Pośród licznych okrzyków małego mieszkańca na którego wylano gar kwaśnej zupy, zaczęto rozpalać ognisko, gdzie następowało palenie żuru. - Tak pokrótce ukazany został obrzęd mający miejsce w naszym regionie.

Oprócz przedstawionych widowisk, zarówno Wisielocy, Gołaszyniacy jak i reszta zespołów przedstawiły ekspozycje suto zastawionego Wielkanocnego stołu. Wśród wspaniale wykona-

nych pisanek znalazły się także wielkie babki i mazurki oraz inne świąteczne potrawy. Ogromne wrażenie wywarły na przybyłych zainteresowanych ręcznie haftowane z przepięknymi wzorami serwety, wykonane przez członkinie zespołu Gołaszyniacy, prowadzone przez Mariannę Juchnowicz.

Na zakończenie spotkania każda z grup otrzymała liczne brawa od przybyłej publiczności i gratulacje od organizatorów imprezy.

Uczestniczenie w tego typu imprezie uświadomiło nam, że nie należy zapominać o korzeniach - tradycji i obrzędzie, aby kolejne święta spędzić tak jak każe zwyczaj, a nie przed ekranem telewizora.

KATARZYNA SZYMKOWIAK

Dzieci wyrodných rodziców

cd. ze str. 1

na skórę, ciemieniuchę i zaskorupione warstwy brudu. Wyglądał jak zwierzątko z lasu, a przecież przebywał we własnym, rodzinnym domu. Najbardziej tragiczne jest to, że dopiero po pięciu latach gehenny to dziecko zostało stamtąd wyrwane, że dopiero w rok po śmierci jego brata zareagowała opieka społeczna.

Historia trzyletniej Kasi i czteroletniego Tomka jest równie szokująca. Trafili tutaj wprost ze szpitala. Pobila ich zastępca mama. Na trzeźwo. Tłuczkiem do mięsa.

Mieszkańcy pałacyku podobkę mają o wpół do siódmej, później śniadanie. Po nim małe dzieci idą do przedszkola, starsze do szkoły. Oczywiście zawsze jest kilkoro dzieci, które zostają w domu. Nimi zajmują się wychowawcy. Właśnie teraz

mają Pawełka, który nie nadaje się do przedszkola; wymaga indywidualnej opieki.

- Wczoraj przyszła do mnie trójka rodzeństwa: Przemek (6 lat), Beata (5 l.) i Ania (4 l.), i dosłownie błagała mnie, żebym pomogła im zadzwonić do mamy - zdradza pani dyrektor. - Jak im wytłumaczyć, że ich mama została pozbawiona praw rodzicielskich, jest nałogową alkoholiczką i nie interesuje ją los dzieci. Ta trójka już od roku przebywa w Pogotowiu, a byli odwiedzani tylko raz.

Mamę, na którą tak czekają przywiózł wujek. Wcześniej prosił, błagał, żeby była trzeźwa. Jak po nią pojechał, okazało się, że była pijana. Taką ją przywiózł. To był ostatni raz, kiedy Przemek, Beata i Ania widzieli swoją mamę. W każdą sobotę i niedzielę stoją pod bramą i czekają... Tęsknią.

Po zajęciach dzieci schodzą się na obiad, potem czas wolny. Mają do dyspozycji cały park z placem zabaw, boiskami, świetlicą, właśnie odnawianą salą sportową. Dla wielu z nich dopiero tutaj zaczyna się zupełnie inne życie. One przecież często nie znają co to ciepły posiłek, przyzwyczajone są do spania po kilkoro w jednym łóżku, w głodzie i brudzie. Tutaj każde ma swój tapczanik, ładny kolorowy pokój, zawsze czyste ubranka, przybory do szkoły, ciszę i spokój. Ale pomimo to ciągle tęsknią za rodzicami. Choćby byli najgorsi, nie dbali o nich, znęcali się, bili... dzieci zawsze będą tęsknić. Tutaj, w tym domu panuje wieczna tęsknota.

GRZEGORZ HELUSZKA

Wielkanoc za granicą

cd. ze str. 1

wyjazdy mieszkańców Jutrosina na staż zawodowy do Francji. W br. okazję ku temu będą mieli: Magdalena Wormut oraz Tobiasz Bątkiewicz. W Wielki Piątek opuszczają granicę naszego kraju i rozpoczną swój pobyt we Francji. Powrót został przewidziany na 3 maja br. Oboje będą reprezentowali młode pokolenie gminy. Magda jest studentką farmacji. Tobiasz ukończył już studia i obecnie zajmuje się projektowaniem budynków. To młodzi, chłonni wiedzy i nowych doświadczeń osoby. Staż,

który odbędą we Francji, ma na celu przybliżyć im to, jak wygląda praca w ich zawodach, ale wykonywana przez Francuzów.

- Co kraj to obyczaj, dlatego z całą pewnością wyjazd ten pozwoli nam inaczej spojrzeć na swoją pracę, poszerzyć i wzbogacić wiedzę, którą zdobyliśmy na polskich uczelniach - mówi. - Wiedza książkowa nigdy nie może równać się z tą, zdobytą w praktyce.

Zarówno Magda jak i Tobiasz traktują ten wyjazd bardzo poważnie i mają nadzieję, że sprostają wyzna-

czonym im zadaniom. Są pełni entuzjazmu, a co najważniejsze szczęśliwi, że to właśnie im przypadł w tym roku ten zaszczyt i mogą wziąć udział w stażu. Wielu jest takich, którzy chcieliby znaleźć się na ich miejscu.

Niestety liczba osób jest ograniczona. Pozostaje więc nam, życzyć im szczęśliwej podróży i powodzenia, aby ten wyjazd przyniósł wiele radości, a tym samym spełnił swoje zadanie. O wszystkim jednak dowiemy się dopiero po ich powrocie.

JUSTYNA MALIK

"Gołaszyniacy" i wielkanocne tradycje

Bojanowo. W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, w sobotę, 15 kwietnia br. w Lipnie odbył się przegląd zespołów ludowych pod nazwą "Wielkanoc w tradycji". Organizatorem było Centrum Kulturalne w Lesznie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Lipnie.

Wzięło w nim udział 12 zespołów, wśród nich "Gołaszyniacy". Siedem zespołów przygotowało widowiska ludowe, a pozostałe - stoły wielkanocne, hafty, robótki szydełkowe, pisanki, palmy, słowem wszystko, co związane jest z tradycją wielkanocną.

"Gołaszyniacy" wystąpili w jednej i drugiej katego-

rii. Przygotowali widowisko na motywach staropolskiej tradycji, z udziałem przebrańców, zatytułowane "Dyngowanie". Ze względu na organizacyjnych zespół zaprezentował tylko trzecią, ostatnią część widowiska. Dwie pierwsze przedstawi w czerwcu, na przeglądzie w Bukówcu Górnym.

Ponadto panie z zespołu przygotowały stół wielkanocny składający się z tradycyjnych wypieków i potraw świątecznych, które po prezentacji smakowali członkowie jury, a następnie pozostali uczestnicy przeglądu oraz publiczność. Stół "Gołaszyniaków" był najbardziej oblegany - powiedział pan Walerian

Mikołajczak, członek zespołu. - Pięć pań kroili i podawało, nie mogły jednak nadążyć. Wszystko było pomysłowe i gustownie podane; mamy bardzo zaradne gospodynie - chwali pan Walerian.

Na zakończenie wszystkie zespoły otrzymały nagrody i dyplomy uczestnictwa.

Panie z zespołu przygotowały taką ilość pysznych potraw i ciast, że następnego dnia, w niedzielne popołudnie, "Gołaszyniacy" spotkali się ponownie, by dokończyć świąteczną ucztę, w której miałam przyjemność uczestniczyć - ucztą była wspaniała!

(MS)

Podsumowali działalność

Bojanowo. Podsumowano już działalność Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 1999.

Mieszkańcy z terenu miasta i gminy zaopatrywani przez bojanowski zakład wodociągowy mogą być przekonani o czystości wody, z której korzystali w ub. r., bowiem była ona pod stałym dozorem służb sanitarnych i nie budziła ich zastrzeżeń.

Wpływy ze sprzedaży wody od kilku lat ulegają systematycznemu zmniejszaniu co spowodowane jest racjonalizacją zużycia wody na skutek urealnienia cen oraz likwidacji zakładów przemysłowych na terenie miasta i gminy. Zjawisko to powoduje konieczność pokrywania kosztów stałych działalności ZWiK z coraz mniejszych ilości sprzedanej wody.

ZGKiM przeprowadził prace budowlane i malarskie podobnie jak prace instalacyjne w 27 budynkach i lokalach mieszkalnych. Wyremontowano również 33 dachy na budynkach. Prace te przebiegały w Bojanowie i na terenie gminy. Ponadto prowadzono pielęgnację zieleni. Część kosztów pochłonęły także remonty środków transportu oraz utrzymanie wysypiska śmieci w Sowinach.

Formą pomocy realizowaną przez OPS, którą objęto najliczniejszą grupę osób był zasiłek okresowy – skorzystało z niego 413 mieszkańców miasta i gminy. Ponadto w ramach zadań z zakresu pomocy społecznej przyznano renty socjalne, zasiłki stałe, zasiłki stałe wyrównawcze, gwarantowane zasiłki okresowe, specjalne zasiłki okresowe oraz ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

W ramach realizacji świadczeń dodatkowych poza Ustawą o Pomocy Społecznej dożywiano w szkołach 208 dzieci. Przyznawano również zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne oraz świadczenia pomoc dla kombatantów.

Z zadań własnych jakie podejmował OPS wymienić należy przyznawanie zasiłku celowego, z którego w ub. r. skorzystały 323 osoby. Przyznano również zasiłki celowe specjalne i zasiłki w naturze. Dożywiano dzieci.

W formie pracy socjalnej udzielano poradnictwa specjalistycznego min. prawnego, psychologicznego oraz pedagogicznego. Do zakresu działalności OPS należy także administrowanie Pensjonatu, w którym obecnie mieszka 18 osób. W gabinecie fizjoterapeutycznym wykonano 5779 zabiegów.

(MG)



Eksponaty prezentują się okazale

Fot. K. Bandura

Strażacka pasja

Franciszek Szotkiewicz, mieszkaniec Miejskiej Górki jest autorem niezwyklego ogródka strażackiego, który podziwiać można przed remizą strażacką. Na pomysł wykonania ogródka wpadł Komendant Gminny OSP Zenon Walkowiak, który poprosił Pana Franciszka o wykonanie kilku eksponatów związanych ze strażą. Propozycja Komendanta przypadła do gustu Szotkiewiczowi, poczuł się wyróżniony i szczęśliwy, że będzie mógł coś po sobie zostawić jednostce, w życiu której miał niegdyś przyjemność czynnie uczestniczyć. Podejmując się tego projektu nie liczył na żaden zysk. Ma satysfakcję związaną z tym zajęciem.

- Chciałbym w tym miejscu podziękować Zdzisławowi Golińskiemu - lekarzowi, dzięki któremu ciągle mogę oddawać się swojej pasji - mówi.

Ciekawe hobby akceptuje cała rodzina i niezwykle

ciepło odnoszą się do prac, które stanowią dziś dla pana Franciszka swego rodzaju terapię. Szczególnie cieszy go postawa wnuków, które często pomagają przy konstruowaniu kolejnych modeli. Wykonanie jednego modelu jest uzależnione od wielu czynników. Zazwyczaj największym problemem jest znalezienie odpowiednich materiałów. Jednak przeciętny czas wykonania określonego przedmiotu zajmuje tydzień.

- Pomysły rodzą się codziennie i na zrealizowanie wszystkich nie starczyło by mi czasu ani zdrowia. Zamierzam wkrótce wzbogacić ogródek strażacki o kilka nowych eksponatów i wykonać pewne projekty o nieco odmiennej tematyce, np. miniaturowe wiatraki, nad którymi bardzo lubię pracować - zdradza plany na przyszłość.

KAROL BANDURA

Zawody wędkarskie

Rawicz. Koło Wędkarskie przy Zakładzie Karnym zorganizowało zawody. Odbyły się one 16 kwietnia w Wodnikach, gm. Wąsosz. Była to pierwsza impreza tego typu w tym roku organizowana przez rawickie koło. Zawody były podzielone na dwie kategorie wiekowe. Pierwszą stanowili juniorzy od 12 do 16 lat, a drugą osoby powyżej 16. O 7.00 zawodnicy zajęli swoje stanowiska i rozpoczęli rywalizację. Na pierwszym miejscu uplasował się Zdzisław Kaczmarek, który złowił dwa okaze leszcze (4,5 kg). Drugie miejsce przypadło w udziale Robertowi Garczyńskiemu (2,55 kg). Trzecie należało do Aleksandra Lecińskiego (1,3 kg). W kategorii "młodzików" bezkonkurencyjny okazał się Mateusz Wenzel (0,75 kg). Zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Wśród uczestników znalazła się tylko jedna dziewczyna, Ewa Szpetko, która w nagrodę otrzymała maskotkę. (AS, KSz)

Mistrzostwa w taekwon-do

Rawicz. 15 - 16 kwietnia br. zawodnicy Rawickiego Klubu Taekwon-do GTF uczestniczyli w zawodach mistrzowskich we Wrocławiu, w których wzięło udział 280 zawodników z całej Polski, w trzech kategoriach wiekowych. Nasz klub reprezentowali: Natalia Kocół, Katarzyna Sobczak, Robert Jagodziński, Szymon Czerniak (trener Rafał Kononowicz).

Troje spośród nich stanęło na podium: Natalia Kocół - II m. w układach formalnych młodzików, Katarzyna Sobczak - II m. w kat. 165 cm, walki indywidualne juniorów oraz Szymon Czerniak - III m. w kat. 190 cm, walki indywidualne seniorów. (RK)

MarGo

PPHU MarGo, Marek Hejdysz

63-900 Rawicz, ul. Rynek 6, tel./fax 546 21 10; 546 36 77

Wszelkiej satysfakcji i pogodnej radości z okazji zbliżających się Świąt wszystkim naszym klientom życzy PPHU MarGo

RP00020

**ART. WYPOSAŻENIA WNĘTRZ
HURTOWNIA KASETONÓW**Gólaszyn 10 C, 63-940 Bojanowo
Tel./fax 0-65/54 56 531

Zdrowych i wesołych Świąt Wielkiej Nocy wszystkim klientom życzy inż. Ryszard Sowula

**KSE ROPOL**

63-900 RAWICZ, PL. WOLNOŚCI 8

tel./fax. (065) 546-13-86, tel. (065) 546-25-33

PIECZĄTKI, KSEROKOPIE, SKŁAD TEKSTU, OPRACOWANIA GRAFICZNE
DRUK OFFSETOWY DO FORMATU B1, PRZYGOTOWANIE OFFSETOWE,
REKLAMĘ WIZUALNĄ, MATERIAŁY BIUROWE
USŁUGI INTROLOGATORSKIE

eRKA-PRINT

55-100 Trzebnica, ul. 9 Maja 1
tel. (0-71) 312-08-33, tel./fax (0-71) 387-21-16

PR00022

CUKIERNICTWO Wiesław Zimny

63-912 Konary 70, tel. (0-65) 547 77 28

Dużo zdrowia i radości na nadchodzące Święta swoim klientom życzy Wiesław Zimny



PPHU "WAGS" s.c.

63-912 Konary, tel. (0-65) 547 77 90

WSZELKIEJ OBFITOŚCI I POGODNEJ RADOŚCI NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA SWOIM KONTRAHENTOM ŻYCZY FIRMA WAGS



ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO

EDWARD, GRZEGORZ DWORECKI

63-921 Chojno, Golejewo 34, tel. (0-65) 547 83 72; 547 85 90

Wszystkim swoim konsumentom z okazji Świąt Wielkanocnych dużo radości i pogody ducha życzą



Edward i Grzegorz Dworeccy z załogą



PR00014

PHU "MAJ. R."

63-900 Rawicz, ul. M. Kopernika 12
0-65/ 546 23 96; 0 603 691 870

Tak wielkiej radości jak Wielka jest ta Noc, wszystkim swoim odbiorcom życzy PHU MAJ. R.

RP00019

Słoneczna spartakiada

Pakówka. Wszyscy pamiętamy aby uczcić Dzień Kobiet, Dzień Matki, czy Dzień Niepodległości zapominając, że raz do roku swoje oficjalne święto obchodzą również inwalidzi. Przez lata izolowani, skryci przed światem dziś mają coraz więcej okazji do pełnej samorealizacji i aktywnego uczestnictwa w tworzeniu rzeczywistości.

Sekcja sportowo-rekreacyjna Domu Pomocy Społecznej w Pakówce, w ramach obchodów Światowego Dnia Inwalidy zorganizowała 15 kwietnia spartakiadę osób niepełnosprawnych, na którą przybyli młodzi zawodnicy i ich rodzice z gmin: Włoszakowice i Wijewo, będący członkami Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski im. J.Korczaka z Włoszakowic. Do rywalizacji sportowej stanęli również mieszkańcy DPS Pakówka. Gościem była także Pani Laura Filipiak przewodnicząca Stowarzyszenia Młodych Wielkopolan, które objęło patronat nad imprezą.

Cele jakie wytyczyli sobie organizatorzy to przede wszystkim popularyzacja kultury fizycznej i rekreacji wśród dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, aktywizacja i integracja osób sprawnych i sprawnych inaczej oraz wyrabianie nawyku aktywnego spędzania czasu u tych osób.

Uczestnicy bawili się dobrze. **-Impreza bardzo udana** – stwierdziła mama Pauliny Maćkowiak z Włoszakowic. **-Lepiłam w glinie,**

rzucalam woreczkiem do celu, grałam w ringo i brałam udział w konkursie plastycznym – dodała Paulina. **-Najbardziej zaciekało mnie rysowanie i lepienie w glinie. Przyjechałam z siostrą** – komentuje Justyna Król. Dla Marka Jakieleczyka z Bukowca Górnego i Dariusza Głuszaka z Włoszakowic najbardziej emocjonująca była konkurencja „ślizg na misce”. **-W tej konkurencji zdobyliśmy I miejsce** – z dumą zaznaczyli. Ze spartakiady cieszył się również czołowy sportsmen Pakówki – Andrzej Molenda. **-Zawody podobały mi się. Brałem udział w rzucie woreczkiem do celu, skokach w dal, ślizgałem się na misce i podnosiłem sztangę. Spotkałem tu kumpla ze szkoły – Piotra. W konkursie tańca nie biorę udziału bo ja tańczę tylko rapa** – relacjonował Andrzej.

Ponadto zawodnicy uczestniczyli m.in. w quizie wiedzy na temat sportu, slalomie sprawnościowym, hokejowym indywidualnym konkursie sprawnościowym, konkursie tańca, konkursie kulinarnym. Zwycięzcy otrzymali medale i dyplomy.

Tego dnia zwycięstwa i porażki a przede wszystkim zabawa wypełniła czas i pochłonięła sporo energii i uwagi młodych sportowców. Dopinguowało im słońce, które pierwszy raz w tym roku udowodniło, że wiosna już w pełni. Jemu także należy się medal!

(MG)



Jedną z konkurencji był slalom sprawnościowy. Fot. Marek Grzegorzewski



Kadra Polski przygotowująca się do Olimpiady 2002 (drugi od prawej P. Kaczmarek) Fot. ze zbiorów P. Kaczmarka

Długa droga Piotra

Wraz z końcem zimy przychodzi czas na podsumowanie dokonania polskich sportowców w mijającym sezonie. Choć Rawicz leży daleko od centrów narciarstwa alpejskiego amatorów białego szaleństwa nie brakuje w naszym regionie. Coraz więcej młodych ludzi pragnie spędzać czas na stokach i spróbować swoich sił na „deskach”. Czy jednak któryś z nich mógłby zdobyć się na wyczynowe uprawianie tej dyscypliny mieszkając z dala od górskich krajobrazów? Tak, jest ktoś taki. Nazywa się Piotr Kaczmarek.

Dokonania rawickiego 18-latkę mogą przyprawić o ból głowy nawet najbardziej wnikliwych obserwatorów dyscypliny. Przypomnijmy najważniejsze daty i wydarzenia.

Rozpoczął swoją karierę w 1986 r. (w wieku 4 lat!) w jeleniogórskim klubie AESCULAP, w którym mama Piotra, Maria Kaczmarek była instruktorem narciarstwa.

W 1992 r. Piotr pierwszy raz wyjeżdża w Alpy.

Latem 1993 r. odbywa już profesjonalny trening na lodowcu, w ekstremalnych warunkach wysokościowych. Ma też za sobą pierwsze kontakty z zakopiańczykami, których w swojej kategorii deklasuje.

Od roku 1993 Piotrek jest regularnie pierwszy w rankingach na świecie w swojej kategorii wiekowej. Wygrywa wszystko, co jest do wygrania.

W 1995 zdobywa m. in. Mistrzostwa Świata Młodzików (Trofeo Topolino-Włochy) w slalomie gigantycznym, Mistrzostwo Polski w slalomie i slalomie gigantycznym.

W 1996 jest drugi w SL w Topolino, zdobywa też tytuł czterokrotnego Mistrza Polski Juniorów Młodszych. Trenuje po czeskiej stronie Karkonoszy (Spinglerovy Młyn). Podporą letniego tre-

ningu są zajęcia na lodowcach. W tym samym 1996 dostaje propozycję ze szkoły narciarskiej w Vermont w Stanach Zjednoczonych, która zajmuje się „szlifowaniem” talentów młodych i perspektywicznych zawodników. Nagle jednak powstaje pomysł powołania kadry Polski, której opiekunem ma zostać trener Kamiński (dotychczas współpracujący z reprezentacją Islandii). Piotr decyduje się na pozostanie w Polsce.

-Działacze w kraju obiecywali stworzenie lepszych warunków do treningu. Czy faktycznie tak się stało tego już się nie dowiemy – mówi Maria Kaczmarek. Jednak decydujący argumentem dla Piotra była możliwość reprezentowania barw ojczystego kraju.

Rok 1997 to kolejne Mistrzostwo Świata w Trofeo Topolino, tym razem w SL, I m-ce w zawodach FIS w Abeton (Włochy), I m-ce w Whistler Cup (Vermont, Kanada) i ponownie czterokrotnie Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych w SLG, SL, SG i kombinacji.

Po trzech latach w kadrze pod okiem Kamińskiego następuje selekcja zawodników. Z ośmiu pozostają czterech, wśród nich „chłopak z nizin”. Trenerami kadry zostają A. Bielawa i L. Cwikła. Z tą grupą Piotr wyjeżdża na 3 tygodnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie startuje m. in. w Pucharze Ameryki. Pod koniec 1999 r. bierze udział w zgrupowaniu w Zakopanym.

-Wiek juniorski jest najcięższym dla zawodnika mającego za sobą tyle lat występów – wyjaśnia M. Kaczmarek. Przychodzi pierwsze znużenie i rezygnacja. Konkurencja jest szalenie wymagająca. Choć Piotr systematycznie pnie się w rankingach, działacze i trenerzy wymuszają na nim coraz większą ilość startów i osiąganie najwyższych lau-

row. Zapomina się o tym ile już zdobył. Piotr musi przygotować się do tego najważniejszego egzaminu – maturalnego. Poza tym nikt nie widzi, iż dłuższe przerwy w startach zdecydowanie lepiej na niego wpływają, jest wtedy bardziej umotywowany.

Kończący się powoli sezon należy uznać za bardzo udany. Rawiczanie wzięli udział w cyklu zawodów FIS-owych poprawiając swą pozycję w slalomie. Zdobył dwa złote medale na Mistrzostwach Polski Juniorów w Szczyrku, trzy medale (najwięcej z kadry) w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Seniorów. Zajął 27 m.-ce na Mistrzostwach Świata Juniorów w Kanadzie (był drugim zawodnikiem w swoim roczniku), wraz z drużyną narodową wszedł do 10-ątki najsilniejszych ekip świata wśród juniorów w slalomie równoległym.

Choć na kwiecień planowane są jeszcze występy Piotra w innych imprezach (m. in. w Mistrzostwach Słowenii), już dziś wiadomo, że jako jeden z dwóch członków kadry wypełni założenia na ten sezon. Sukces jest tym większy, że czeka go przecież egzamin maturalny. Z tym dokumentem „pod pachą” będzie mógł spokojnie przygotowywać się do nowego sezonu.

-Te osiągnięcia nie byłyby możliwe gdyby nie życzliwość wielu środowisk – podkreśla M. Kaczmarek. Wdzięczność należy się pedagogom i Liceum, którzy z wielką wyrozumiałością i oddaniem pomagali Piotrowi przez cztery długie sezony. Cenimy bardzo pomoc od głównego sponsora Krzysztofa Kaczmarka, właściciela RAW-BRUKU który już od 3 sezonów nam pomaga. Podporą jest dla nas również współpraca z firmą ROSSIGNOL, zaopatrującą Piotra w sprzęt. (TK)

Grupa Południowa: Lwy Częstochowa-Wiraz Ostrów Wlkp. 89:68, RTS Rybnik-Sparta Wrocław 79-75; Grupa Północna: Leszno- GKS Gniezno 75-79, BTS Bydgoszcz- TSŻ Toruń, 112-48, ZKS Zielona Góra - Polonia Piła 83-69

Tabela Gr. Płn.

Pavart	2	+66
Lwy	2	+21
RTS	2	+4
Sparta	0	-4
Wiraz	0	-21
Skalka	0	-66

Tabela Gr. Płd.

BTS	2	+64
ZKS	2	+14
GKS	2	+4
Leszno	0	-4
Polonia	0	-14
TSŻ	0	-64

Piłka nożna: Kuźnia Jawor-Sparta Miejska Górka 1:2 (1:0)

Niespodzianka w Jaworze

Bardzo dobre spotkanie rozegrali piłkarze Sparty na boisku w Jaworze. Zwycęstwo z szóstą w tabeli Kuźnią cieszy, choć początek spotkania nie zapowiadał się dla Spartan najlepiej.

Już w 5 min. prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Klimko. W tej części gry jeszcze niejednokrotnie napastnicy Kuźni zagrażali bramce Szymczaka, ale ten popisywał się doskonałymi interwencjami. Druga połowa należała już do gości. W 47 min. wyrównującego gola dla Sparty zdobywa Karolczak. Drużyna M. Górki nie zadowolila się remisem i gra-

ła o podwyższenie rezultatu. Przyniosło to efekt w 72 min. Gola na wagę trzech punktów zdobywa Kokot.

Sparta: Szymczak, Leciejewski (Dopierała, Maćkowiak), Kuczyk, Czwojda, Golik, Musiał, Karwatka, Frąckowiak, Różycki, Kokot, Karolczak

Kuźnia: Wyszowski, Żydek(Gul), Rajca, Mackiewicz, Falkiewicz,(Kurzelewski), T.Sobota, Mroziak, B.Sobota, Klimko, Heintze, M.Folc.

Najbliższe spotkanie Sparta M.Górka rozegra na swoim stadionie 22.04.z drużyną Chojnowianki (TK)

Tabela po 25 kolejkach

Piast Kobylin-Piast Czerwieński 1:2, Lech-CWLKS 1:4, Chojnowianka-Polmo 0:1, Zagłębie-Sparta Prz-ście 5:0, ŁKS-Czarni 0:1, Polonia-Prochowiczanka 4:0, Iskra-Arka N. Sól 1:3

1. Czarni Żagań	25	60	56-15
2. Zagłębie	25	54	77-23
3. Piast Czerwieński	25	52	57-31
4. Arka N. Sól	25	49	65-30
5. CWLKS	25	45	40-26
6. Kuźnia	25	42	54-33
7. Lech	25	41	48-37
8. Iskra	25	39	54-29
9. Polmo	25	37	35-38
10. Polonia	25	36	50-45
11. Prochowice	25	36	57-53
12. Piast Howa	25	35	33-47
13. Konfeks	25	34	47-58
14. Chojnowianka	25	31	31-43
15. Błękitni	25	26	24-50
16. Rawia	25	24	24-41
17. Piast Kobylin	25	23	29-46
18. Sparta Prz-ście	25	20	31-65
19. ŁKS Łęknica	25	13	25-63
20. Sparta M Górka	25	13	19-83



Speedrowerowcy zainaugurowali sezon

Fot. SPORT - FLASH

Speedrower: Pavart Rawicz - Skalka Świętochłowice 108 : 42

Udana inauguracja sezonu

W ostatnią sobotę rozpoczęli zmagania w swojej "dywizji" zawodnicy R. K. S. Pavart biorący udział w Drużynowych Mistrzostwach Polski. Na własnym torze Rawiczanie pokonali wysoko Skalkę Świętochłowice. Zawody nie dostarczyły kibicom zbyt wielu emocji. Pavart był drużyną zdecydowanie lepszą, z biegu na bieg powiększał swoją przewagę by wygrać ostatecznie różnicą 66 punktów! Trudno wyróżnić któregoś z Rawiczian,

ponieważ, każdy miał swój wkład w końcowy sukces. Cieszy dobra postawa Pavart-owców na inauguracji ligi. A. Włodarczyk wyjaśnia: "Zwycięstwo w pierwszym spotkaniu jest bardzo ważne, pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Ponadto możemy rozeznac się w aktualnych możliwościach poszczególnych zawodników".

Pavart Rawicz: Walkowiak 18, Murphy 18, Wło-

darczyk 16, Wojtasik 11, Ku-biak 17, Garczyński 10, Wenzel 11, Hauk 7.

Skalka Świętochłowice: Komander 6, Warzyński 3, Jaskólski 8, Erbisz 4, Kucharczyk 9, Pronobis 5, Krawczyk 7.

Druga runda DMP została rozegrana 03.05. Nasz zespół wyjedzie na spotkanie ze Spartą Wrocław. Najbliższe zawody w Rawiczu odbędą się 14.05. Pavart podejmie "Wiraz" Ostrów Wlkp. (TK)

Piłka nożna: 25 kolejka II gr. IV ligi, Błękitni Nowogród -Rawia Rawicz 3:0 (1:0)

Mecz niewykorzystanych szans

Bez punktów powrócili z Nowogrodu piłkarze Rawii, chociaż w przekroju całego spotkania nie byli wcale zespołem gorszym.

Już w pierwszej minucie stuprocentowej sytuacji dla Rawii nie wykorzystuje Maćkowiak będący sam na sam z bramkarzem gospodarzy. Początek pierwszej połowy to jednak gra w środku pola. Brak było klarowniejszych sytuacji pod obiema bramkami. W miarę upływu czasu gospodarze zaczęli grać długimi podaniami z pominięciem drugiej linii.

W 40 min. w niegroźnej sytuacji Berger fauluje na polu karnym i sędzia dyktuje

karnego dla Błękitnych. Podobnie jak w poprzednich meczach Rawia traci gola tuż przed zejściem do szatni.

Druga połowa rozpoczęła się od zdecydowanych ataków naszych piłkarzy, jednak piłka po strzałach Maćkowiaka i Szudrowicza nie znalazła się w siatce. W 57 min. po nieudanej interwencji naszych obrońców na własnym polu karnym gospodarze zdobywają drugiego gola. Kwadrans przed zakończeniem spotkania sytuacji sam na sam z bramkarzem Nowogrodu nie wykorzystał ponownie Maćkowiak. Kilka minut później atakująca Rawia "odsłoniła się" i po szybkiej

kontrze Błękitni zdobyli trzecią bramkę.

M. Polowczyk: Myślę, że wynik nie oddaje do końca tego co działo się na boisku. Nie mam jednak zastrzeżeń do pracy sędziów a do gry naszych młodych, niedoświadczonych zawodników. Nie wykorzystaliśmy też trzech stuprocentowych sytuacji a w ten sposób nie można wygrać meczu. Przed nami spotkania na własnym obiekcie. Tu musimy szukać punktów, chociaż nie będzie wcale łatwo. W najbliższej kolejce będziemy gościć drużynę Zagłębia, która dysponuje niezwykle wyrównanym i mocnym składem. (TK)

Tabela 2 ligi

Pozostałe mecze: Wanda Kraków - Leżajsk Krosno 31: 59
LKŻ Lublin - Gwardia Warszawa 49: 40 Pauzowała:

Unia Tarnów

1. Kolejarz Rawicz	2	4	+48
2. Śląsk Świąt.	2	2	+29
3. Leżajsk Krosno	1	2	+28
4. LKŻ Lublin	1	2	+9
5. Gwardia Warszawa	2	0	-35
6. Wanda Kraków	2	0	-79
7. Unia Tarnów	-	-	-

Ze STANISŁAWEM ŻYJEWSKIM, prezesem OZPN, arbitrem I-ligowym, byłym sędzią międzynarodowym, w przerwie meczu Rawia Rawicz - Sparta Przedmoście rozmawia Tomasz Klemczak

Zawodowstwo w szkoleniu

- Z jakich powodów przyjechał pan do Rawicza?

- Jednym z powodów było uhonorowanie p. K. Damazyna, którego zasługi dla rozwoju piłki w Rawiczu są powszechnie znane. Prócz tego jestem obserwatorem z ramienia Polskiego Związku Piłki Nożnej.

- Czy obchody 80-lecia powstania PZPN, które celebrowano w tym miesiącu w Rokosowie były tylko spotkaniem z okazji tego jubileuszu, czy może zapadły tam inne ważne dla związku decyzje?

- To spotkanie, którego byłem organizatorem, miało specyficzny charakter. Było formą podziękowania dla tych, którzy dla polskiej piłki uczynili bardzo wiele, a o których często się zapomina. Pragnęliśmy w jakiś sposób zadośćuczynić ludziom przez wiele lat związanym ze środowiskiem, wyrazić swój szacunek i pamięć. Przyjechało bardzo wielu gości, których nazwisk wymienić nie byłoby tutaj sposob. Z najbardziej znanych pojawili się H. Apostel, L. Ćmikiiewicz, K. Diakonowicz.

- Co pan sądzi o proponowanych zmianach przez FIFA odnośnie sędziowania, które miałyby w niedalekiej przyszłości stać się zawodem?

- Nasze prawodawstwo nie jest w żaden sposób na to przygotowane. Optymalny wiek dla sędziego to 45 lat, wiek emerytalny

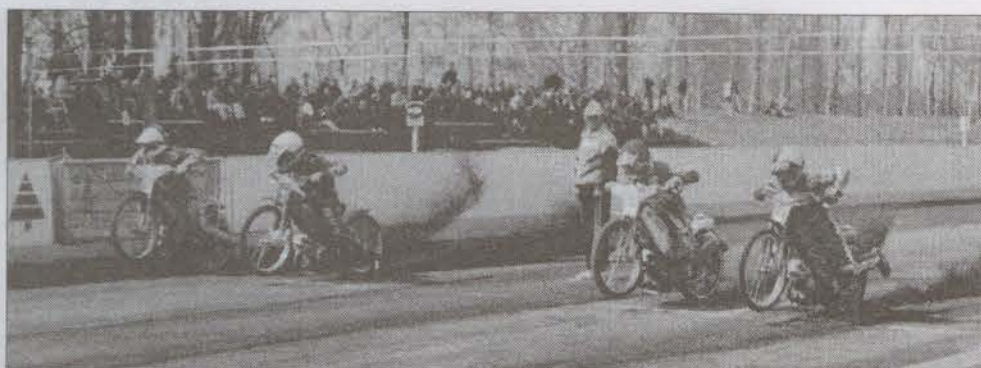
mężczyzny to lat 65. Kto zapłaci za pozostałe dwadzieścia? Jest to kwestia złożona. Myślę, że nie zawodowstwo jest sposobem na rozwiązanie problemów dotyczących pracy sędziów. Szkolenie jest tu podstawą. Poza tym zawodowstwo mogłoby dotyczyć tylko niezwykle wąskiej grupy arbitrow i choć byliby oni najlepsi to i tak zawsze pojawiają się wątpliwości co do ich sędziowania, błąd jest wkalculowany w specyfikę pracy sędziów.

- Czy ma pan w takim razie uwagi dotyczące sędziowania w IV lidze?

- IV liga to "czyścić", z tej grupy po odpowiedniej selekcji zostanie wyłoniona grupa tych, którzy będą mogli sędziować w wyższych klasach. I ta selekcja jest prawidłowa. W tej kwestii dużo się zmieniło. Pojawiają się ludzie o wysokiej inteligencji, znający języki obce, jest większa rywalizacja. To dobrze rokuje na przyszłość.

- Czy kibicuje pan jakiejś drużynie?

- Wychodzę z założenia, iż powinien wygrywać lepszy, chociaż nie mam na myśli konkretnego zespołu. Pozostają bezstronny. Chciałbym oczywiście, by wygrywały zespoły z naszego okręgu jednak radość z ich zwycięstw pozostawiam kibicom.



Start decydował o ostatecznej kolejności na mecie

Fot. T. Jarus

Kolejarz Rawicz - Śląsk Świętochłowice 56: 34

Pojedynek bez emocji

Inauguracja sezonu 2000 na rawickim torze wypadła okazale. Po zwycięstwie w stolicy kibice Kolejarza liczyli na kolejne dwa punkty w meczu ze Śląskiem Świętochłowice. Nie przeliczyli się.

Uroczystego otwarcia sezonu dokonał wiceburmistrz miasta Tadeusz Pawłowski w towarzystwie prezesa Kolejarza Adama Aleksandra.

Przed meczem trener Śląska Antoni Skupień był realistą - O zwycięstwo będzie bardzo ciężko - stwierdził - jednak chcemy jak najlepiej wypaść i nie poddamy się bez walki. Bojowo nastawieni byli zawodnicy Kolejarza, wszyscy wierzyli w zwycięstwo. - Wbrew pozorom czeka nas ciężki mecz - mówił ostrożnie prezes A. Aleksander - przeciwnik ma w swoich szeregach dwóch groźnych obcokrajowców. Rzeczywistość okazała się łaskawa. Niedźwiadki bez problemu pokonały słabo dysponowany tego dnia zespół gości. Ślązacy nie radzili sobie na przyzeczonym torze w Rawiczu. W początkowej fazie zawodów doświadczony Krzysztof Bas próbował nawiązać równorzędną walkę z gospodarzami. Wygrał nawet 5 wyścigów wyprzedzając Węgra Stefani, Jełowickiego i swojego partnera klubowego Korbela. Po

9 biegach Kolejarz prowadził 36: 18. Znakomicie w szeregach gospodarzy prezentował się Maciej Jąder.

W trzech swoich pierwszych wyścigach zdobył komplet punktów. W 11 biegu doszło do groźnego wypadku M. Jądera i S. Kowolika. Przy wyjściu na prostą z pierwszego wirażu, żaden z zawodników "nie odpuścił" w wyniku czego zabrakło miejsca przy bandzie dla M. Jądera. Obaj żuźlowcy upadli, skończyło się na szczęście na drobnych potłuczeniach. Sędzia zawodów Aleksander Janas za winowajcę przerwania wyścigu uznał zawodnika Kolejarza. Fakt ten spotkał się z dużym niezadowolaniem kibiców. Przed biegami nominowanymi wynik brzmiał 45: 27 dla gospodarzy. Ostateczne zwycięstwo 56: 34 jest odzwierciedleniem przewagi jaką w tym meczu mieli rawiczanie.

Emocji na torze było mało. Praktycznie start decydował o ostatecznej kolejności na mecie. W zespole gości najlepiej zaprezentowali się strażnicy, Rosjanin Jeroszin i zaledwie 19-letni Czech Dryml. Kolejarz zdobył cenne dwa punkty przybliżając klub do pierwszej ligi. Wszyscy zawodnicy zaprezentowali się pozytywnie i wydaje się, iż o sile rawiczian w tym sezonie decydu-

je wyrównany skład. Następny mecz ligowy Kolejarz rozegra w Krakowie i raczej powinien wrócić z pod Wawelu z tarczą.

Powiedzieli po meczu:

Maciej Jąder - Uważam, że mecz był bardzo dobry. Osobiście twierdzę, iż niesłusznie zostałem wykluczony z 11 biegu. Ogólnie jestem zadowolony z tego co pokazałem w dzisiejszym spotkaniu.

Adam Aleksander - Mecz był uzależniony od warunków jakie panowały na torze. Najpierw było błoto, później słońce osuszyło tor i goście zaczęli lepiej jeździć. Cała drużyna pojechała dobrze na tle niezbyt wymagającego przeciwnika. Śląsk walczył jak mógł, ale był zdecydowanie gorszy.

NCD: Lukas Dryml w 3 wyścigu - 63,74 s. Sędziował Aleksander Janas z Zielonej Góry. Widzów: 1,5 tys.

Kolejarz: Szmanda 9 (3, 1, 0, 2), Kruk 11 (2, 1, 2, 3, 3), Jąder 9 (3, 3, 3, w, -), Dym 11 (1, 2, 2, 3, 3), Stefani 10 (2, 2, 3, 1, 2), Jełowicki 4 (1, 1, 1, -, 1), Duma 2 (2, 0). Śląsk: Kowolik 6 (1, -, u, 2, 3, w), Jeroszin 9 (0, 1, 2, 3, 2, 1), Korbela 3 (0, 0, -, -, 3), Bas 6 (2, 3, 0, 0, 1), Dryml 9 (3, 0, 2, 1, 1, 2), Folkert 0 (d, -, -, -), Bagiński 1 (w, 1, w). (BB)

Turniej tenisa stołowego

Rawicz. 14 kwietnia br. o godz. 10⁰⁰ w Zespole Szkół Specjalnych nr 7 odbył się turniej tenisa stołowego. Organizatorami imprezy były Środowiskowy Dom Samopomocy i Zespół Szkół Specjalnych. Każda z placówek wytypowała po 7 zawodników. Rozgrywki

były zawzięte, ostatecznie do finału zakwalifikowało się czterech uczestników. I miejsce zajął Robert Kubiński (ZSS), II miejsce Jarosław Hanak (ŚDS), III miejsce Mariusz Bartkowiak (ZSS). Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy uczestnictwa i drobne upominki.

Atmosfera rywalizacji udzieliła się grającym oraz kibicom. Myślę, że tego typu rozgrywki sportowe zapiszą się na stałe w kalendarzu imprez naszych placówek. - powiedziała dyrektor ZSS, Barbara Danielczyk.

(MK)

OBSERWATOR
RAWICKI

RAWICZ • BOJANOWO • JUTROSIN • MIEJSKA GÓRKA • PAKOSŁAW

Tygodnik. Ukazuje się
w Rawiczu
i powiecie.

Wydawca:
MULTIGRAF
63 – 900 Rawicz
ul. Staszica 4.

Redaguje zespół:

Irena Anna
Bajserowicz
(Sekretarz Redakcji)
Karol Bandura
Marek Grzegorzewski
Tomasz Jarus
(Fotoreporter)
Tomasz Klemczak
Sebastian Kowalski
Justyna Malik
Iwona Markowska
Maciej May
Zygmunt Musielak
(Red. Naczelny)
Maciej Rybacki
(fotoreporter)
Małgorzata Sibilak
Joanna Stankiewicz
Wojciech Tabaka

Stali współpracownicy:

Bartosz Bartkowiak
Grzegorz Heluszka
Janina Nowacka
Anna Skiba
Katarzyna Szumska

Kolportaż

Jerzy Nowiński

Opracowanie

komputerowe

Adam Michalski.

Redakcja

i biuro ogłoszeń:

63 – 900 Rawicz

ul. Staszica 4

Telefon: 545-42-42.

Fax: 546 23-57

e-mail:

mgraf@pnet.pl

Druk:

„MULTIGRAF”

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za
treść ogłoszeń.
Zastrzegamy sobie
prawo skracania
i opracowywania
redakcyjnego tekstów
nie zamówionych.



Baran

21.03. – 19.04.

Zmiana środowiska. Odpoczynek, wakacje powodują opóźnienie w pewnych działaniach. Należy to nadrobić. Skłonność do wybryków i przyjemności. Nowe związki, stowarzyszenia, spółki, flirty. Czas szczególnie pomyślny dla intelektualistów, przedstawicieli wolnych zawodów i tych, którzy utrzymują stosunki handlowe z cudzoziemcami.



Rak

22.06. – 22.07.

Triumf intelektualny, panowanie nad wszelkiego rodzaju namietnościami i instynktem. Głowa dominuje nad sercem i zmysłami. Możliwe osiągnięcie odpowiedzialnego stanowiska dzięki dyplomacji i umiejętności doprowadzenia spraw do szczęśliwego końca. Zwalczanie przeszkód dzięki inteligencji. Pomyślność dla zdrowia.



Waga

23.09. – 22.10.

Jakaś głodna idea, która realizując się w sferze materialnej przynosi zadowolenie duszy. Rozpoczęcie nowych, korzystnych interesów. Wielka swoboda w pracy i absolutna wiara we własne siły, mogą stać się przyczyną nieostrożnych pomysłów. Nie zapomnij o weryfikacji swych idei. Radzi się raczej działać dyplomatycznie niż spontanicznie i gwałtownie.



Koziorożec

22.12. – 19.01.

Potrzeba miłości, a szczególnie bycia kochanym. Nieprzyjaźnie zmieniają się w przyjaźnie. Umiesz dobrze wykorzystać czas. Zbliżenie, zgoda z otoczeniem, szczęśliwa zmiana w życiu rodzinnym. Zaspokojenie ambicji zawodowych. Jeśli dobrze wykonujesz swoją pracę, twój wysiłek zostanie uznany, jeżeli nie – co, zbierasz to co siejesz.



Byk

20.04. – 20.05.

Należy pohamować wzloty wyobraźni. To moment refleksji, powściągliwości i ostrożności. Konieczność analizy faktów i rewizji swych koncepcji. Okoliczności zmuszą cię do zmodyfikowania sposobu widzenia świata, z pożytkiem dla ciebie.



Lew

23.07. – 22.08.

Wykazujesz wybitne zdolności i władzę nad sobą samym, a także nad otoczeniem. Triumf w najtrudniejszych sytuacjach, bogactwo w najszerszym tego słowa znaczeniu. Spełnienie uczuciowe oraz satysfakcja materialna, w zależności od twoich potrzeb.



Skorpion

23.10. – 21.11.

Czas przemiany uczuciowej. Koniec jednej miłości i początek następnej, a czasem możliwe pojednanie w przyjaźni. Jakaś sprawa, którą dawno uważano za zakończoną, wypłynie na nowo z większą mocą niż kiedykolwiek przedtem. Umysł przedsiębiorczy, szczęśliwa inicjatywa.



Wodnik

20.01. – 18.02.

Szczęśliwa zmiana, która przyczynia się do uzyskania spokoju wewnętrznego. Nowe pomysły, które mogą radykalnie zmienić sposób życia. Koniec trosk miłosnych, powrót uczucia albo nowa miłość, która wypełnia serce. Czas płodności może oznaczać ciążę, narodziny dziecka.



Bliźnięta

21.05. – 21.06.

Cierpisz na chorobliwy brak wiary w siebie i powodzenie własnych przedsięwzięć. Umysł podatny na przesady. Nieustanne przewidywanie i mnożenie wyimaginowanych przeszkód. Niecierpliwość, kapryśność. Naucz się czekać, pracować, być wytrwałym.



Panna

23.08. – 22.09.

Związki międzyludzkie oparte na wymianie myśli, informacjach, a także na współpracy w interesach. Oznacza to również stowarzyszenia, spółki, grupy polityczne albo artystyczne, jak również teatr, miejsce spotkań, w którym wymienia się poglądy. Czas niełatwy jeśli idzie o związki uczuciowe.



Strzelec

22.11. – 21.12.

Liczne związki, flirty i miłostki. Możliwy wyjazd w celach zdrowotnych lub wypoczynkowych, rzadko związanych z interesami. Sex-appeal. Możesz pociągnąć za sobą tłumy. Popularność. Magnezyzm. Odpoczynek psychiczny jest w tej chwili niezbędny.



Ryby

19.02. – 20.03.

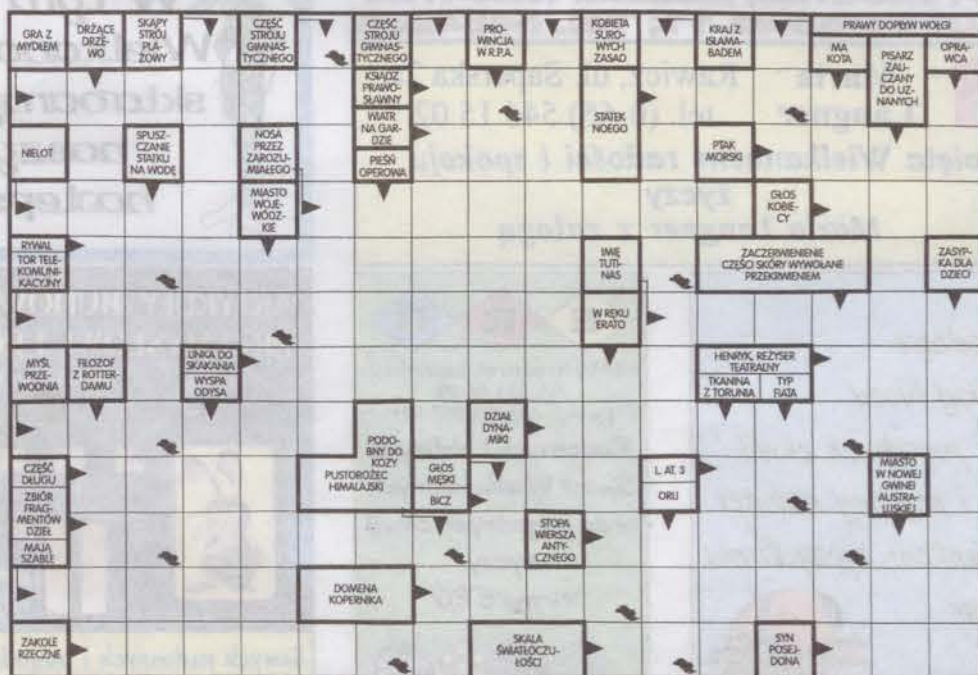
Okres twórczej inteligencji, siły opierającej się na zasadach rozumu i prawa. Czas wiary w siebie, pozwala na przezwyciężenie przeciwności losu. Umysł niespokojny i przenikliwy, który nigdy nie porzuca raz rozpoczętej myśli. Zapowiedź zmian, z których wychodzi się zwycięsko.

Obserwator Rawicki
nawiąże współpracę
z adeptami
dziennikarstwa

Drukarnia "Multigraf"
poszukuje maszynisty
offsetowego
tel. 546 23 57

Obserwator Rawicki
nawiąże współpracę
z operatorem
stanowiska DTP

KRZYŻÓWKA NR 3



Litery z pól zaznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Wśród Czytelników, którzy w ciągu 10 dni przyniosą lub nadeślą (na kartach pocztowych) poprawne rozwiązanie na adres naszej redakcji - rozlosujemy 3 nagrody.

Uwaga:

przy rozwiązaniu należy nakleić kupon wycięty z tej strony

Rozwiązanie Rozrywki Nr 1:
Niski głos. Nagrody ufundowane przez firmę „Sierpowsy” i „Multigraf” otrzymają: **Minika Kluczycka** z Masłowa, **Józef Waściński** z Rawicza, **Walenty Mądry** z Sów. Upominki do odbioru w Redakcji.

ROZRYWKA NR 3
KUPON

SEAT WOJA AC od 3,5%
AUTORYZOWANY DEALER OC - gratis
GOTÓWKA - RATY - LEASING



Oby nadchodzące
Święta Wielkiej Nocy
natchnęły wszystkich
naszych klientów
radością
i pokojem

SERWIS
gwarancyjny,
pogwarancyjny,
części zamienne.

64-100 LESZNO, ul. Lipowa 53
tel./fax 0-65/ 529 91 66
63-800 GOSTYŃ, ul. Poznańska 68
tel./fax 0-65/ 572 37 84, 572 38 08

STROBUD BETONIARNIA



Na nadchodzące Święta Wielkiej Nocy
samych pogodnych i radosnych dni
swoim odbiorcom życzy firma STROBUD

63-900 Rawicz, ul. Ogrodnicza 35 tel./fax 545 31 05

OBSERWATOR
RAWICKI

RAWICZ • BOJANOWO • JUTROSIN • MIEJSKA GÓRKA • PAKOSŁAW

INTERMARCHE
Muskiągówka



PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

- SZYNKA ŚWIĄTECZNA POZMEAT - 12,99 zł/kg
- MIĘSO WOŁOWE NA PIECZEŃ - 10,99 zł/kg
- MIĘSO MIELONE MIESZANE - 5,59 zł/kg
- KIELBASA BIAŁA PARZONA - 6,84 zł/kg
- MAJONEZ DEKORACYJNY WINIARY - 300 ml 2,36 zł
- CHRZAN ŁOWICKI - 200g 1,39 zł
- NAPÓJ NIEGAZOWANY JUMBO - 2l 1,79 zł
- POMARAŃCZA W SIATCE - 1,99 zł/kg
- PISTOLET NA WODĘ - 1 szt 2,20 zł

Sklep czynny: Pon.-Pt 9:00-21:00; Niedziela 10:00-17:00
63-900 Rawicz; Ul Targowa 11; Tel. 5464268

ABMA Maria Langner Rawicz, ul. Saperska 2a
tel. (0-65) 546 15 02

Na nadchodzące Święta Wielkanocne radości i spokoju
życzy
Maria Langner z załogą




Na nadchodzące
Święta Wielkiej Nocy
samych radosnych i pogodnych chwil
wszelkiej satysfakcji i pogodnej radości
wszystkim swoim klientom życzy firma
Baumar



ERG

63-900 Rawicz, ul. Saperska 2c
tel. 545 26 29
Płytki ceramiczne

Radosnych i obfitych
Świąt Wielkanocnych
oraz pogodnych chwil
życzy
firma ERG




P.P.H.U. EWA

63-900 Rawicz
ul. Kamińskiego 23
tel. 0-65/ 546 41 61

Radości i spokoju na nadchodzące Święta
swoim odbiorcom życzy P.P.H.U "EWA"

INSBUD Andrzej Szymański

63-900 Rawicz, ul. Spółdzielcza 5, tel. 0-65/ 545 44 43, Sklep firmowy, ul. Wojska Polskiego 46

Radosnych i obfitych
Świąt Wielkanocnych
oraz wszystkiego co najlepsze
naszym klientom
życzy
Andrzej Szymański wraz z załogą



Hurtownia Artykułów Instalacyjno - Sanitarnych



Pasmer

Z serdecznymi życzeniami z okazji
Świąt Wielkiej Nocy zwracamy się
do wszystkich naszych klientów

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S.C.

63-900 Rawicz
ul. Jana Kazimierza 1a
tel./fax (0-65) 545 48 86

MEGA

W tym uroczystym
Wielkanocnym czasie
składamy wszystkim
naszym klientom
najlepsze życzenia



ARTYKUŁY BUDOWLANE
PRZEMYSŁOWE I ROLNE

Iwona i Jan Wojtaszek



art. k. u. l. y
b. u. d. o. w. l. a. n. e

Samych radosnych i pogodnych chwil NA NADCHODZĄCE
ŚWIĘTA WIELKANOCNE życzy Iwona i Jan Wojtaszek